Nr. 170 (z dod. por.). Dnia 21 czerwca. Wtorek. Dnia 9 (21) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kwestja, ile jest prawdy w pogłoskach o pojednaniu się ks. Bismarka z cesarzem, należy niewątpliwie do najżywotniejszych w rzędzie czynników, wpłynąć mogących na dalszy kierunek polityki zewnętrznej i wewnętrznej Niemiec. Rozumie to opinja publiczna na szerokich niwach Germanji i dlatego z gorącem zainteresowaniem się ten rozdział tajemniczej księgi wertuje.

Dzisiaj znowu zapisać nam przychodzi charakterystyczne wynurzenia monachijskiej *Allg. Ztg.*, która od chwili upadku ks. Bismarka stała wiernie przy jego fladze politycznej. I ona także utrzymuje, że samotnik z Friedrichsruhe odpycha od siebie myśl „pojednania się" ze swoim władzcą tak samo, jak insynuację, jakoby przejmowała go jakakolwiek tęsknota za powrotem na Wilhelmsstrasse. Wypchnięto go z łaski nagle, niespodziewanie, tak, że dotąd nie zna on istotnych pobudek tej zmiany frontu. Ułożone było, że ks. Bismark pozostanie kanclerzem na dal i zatrzyma w swych rękach kierunek polityki zewnętrznej rzeszy niemieckiej, jen. Caprivi obejmie zaś przewodnictwo ministerjum pruskiego, gdy nagle zażądano odeń, aby się podał do dymisji, a pożegnanie dokonało się wśród pewnych pozornych wyszczególnień, które nie zdołały osłabić wrażenia naglego „upadku" ministra.

W tych warunkach trudno przypuścić, aby książę Bismark zechciał zrobić krok pierwszy do pojednania, którego nie potrzebuje i które musiałoby pozostać powierzchownem i formalnem tylko. Inicjatywa należy wyłącznie do cesarza. Nie chodzi tu o przeprowadzenie jakiejś akcji państwowej na wielką skalę, decyzja monarchy zależeć może jedynie od jego potrzeby moralnej.

Przy tej sposobności *Allgemeine Ztg.* ostrzega, aby świeżej wizyty hr. Walderseego w Friedrichsruhe nie uważano za dalszy etap na drodze „pojednania". Hr. Waldersee przyniósł księciu Bismarkowi pozdrowienia jednego z panujących, wcale wszelako nie najbliższego.

Książę Bismark dzisiaj, o godzinie 11-ej przed południem, w kościele protestanckim na wiedeńskiej Dorotheergasse obecnym będzie na zaślubinach swojego najstarszego syna, hr. Herberta Bismarka, z młodą arystokratką austrjacką, po matce pochodzenia angielskiego, po ojcu węgierskiego, hrabianką Małgorzatą Hoyos.

Były kanclerz ubłogosławiony został trojgiem dzieci: hr. Wilhelm Bismark jest prezesem rządowym jednej z prowincyj pruskich, hrabianka Marja wyszła za teraźniejszego posła niemieckiego w Hadze, hr. Rantzau.

W chwili, gdy 78-letni starzec raz jeszcze postawił nogę na bruku wiedeńskim, zmartwychpowstaną — rzecz prosta — wspomnienia owych politycznie tak doniosłych dni wrześniowych w r. 1879-ym, kiedy ks. Bismark po raz ostatni przybywał do Wiednia, aby ułożyć podstawy przymierza niemiecko-austrjackiego, owego przymierza, którego właściwe cele, obliczone nie na pożytek Austrji, teraz dopiero odsłaniają się oku profanów, kiedy twórca traktatu wycofał się z wielkiej widowni działania europejskiego i dąsa się w zacisznem Friedrichsruhe na tych, którzy mu wytrącili z rąk władzę.

Wogóle ks. Bismark pięć razy był dotąd w Wiedniu podczas swego długiego żywota. Pierwsza bytność datuje z lata r. 1847-go; wówczas młody i mało jeszcze znany dyplomata zawadził o stolicę rakuzką w swej podróży poślubnej, w miodowych miesiącach świeżo zawartego małżeństwa.

Cztery razy później zawiodły go nad Dunaj sprawy polityczne. W drugiej połowie czerwca r. 1852 p. Bismark Schoenhausen przybył do Wiednia, jako pełnomocnik pruski w niemieckim *bundestagu*, aby wygładzić z Austrją nieporozumienia celne. Bawił tam wówczas aż do 6-go lipca, przyjmowany na dworze cesarskim z wielkiem wyróżnieniem, jakby w przeczuciu przyszłości; misja powiodła się.

W d. 20-ym sierpnia 1864-go r. Bismark odwiedził Wiedeń po raz trzeci. Wówczas imię prezesa ministrów pruskich znane już było w całej Europie. Przybył, aby z hrabią Rechbergiem podzielić się łupem świeżo przeprowadzonej wspólnie z Austrją kampanji szlezwicko-holsztyńskiej i zaproponować reformę ustroju rzeszy; wówczas już bowiem było rzeczą jasną, że stosunki w łonie bundestagu frankfurckiego z powodu zaostrzonej przez Bismarka rywalizacji prusko-austrjackiej długo utrzymać się nie dadzą. Że tak jest, poświadczył najwymowniej fakt wyjazdu Bismarka z Wiednia z politycznym *minusem*.

Po raz czwarty był ks. Bismark w Wiedniu podczas tamtejszej wystawy powszechnej w r. 1873-cim wraz z cesarzem Wilhelmem I-ym, po raz ostatni przybył tamże d. 21-go września 1879 z Gasteinu, tym razem powitany już na dworcu kolei zachodniej przez tłumy publiczności, która przez trzy dni pobytu jego otaczała bez przerwy zamieszkiwany przez niego „Hôtel Imperial" na Ringu. Wówczas pomiędzy ks. Bismarkiem a hr. Juljuszem Andrassym, który zamierzał już ustąpić i pragnął jeszcze tylko zostawić wiekopomnego coś po sobie, baronem Haymerlem, który wówczas już przeznaczony był na następcę Andrassyego, a wreszcie prezesem ministrów węgierskich, Kolomanem Tiszą, toczyły się owe konferencje, których plon streścił się w podpisanym w dwa tygodnie później traktacie przymierza. W d. 22-im września miał ks. Bismark całogodzinne posłuchanie u cesarza Franciszka Józefa, który go potem rewizytował w hotelu.

Z bardzo różnemi uczuciami powitał go w niedzielę wieczorem Wiedeń; kilkuset „narodowców" niemieckich, głównie studentów, demonstrowało wprawdzie na Wallnerstrasse przed pałacem Palffych, na cześć „twórcy jedności niemieckiej", śpiewając „Wacht am Rhein", ale ludność zachowała się chłodno i sztywnie, a policja rozpędzała pałaszami uczestników „wielkoniemieckiej" manifestacji, która w słowiańskiej przeważnie Austrji wprost nie ma sensu.

Br. Z.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego*.)

Ojców 13-go czerwca.

Aptekarz ze Skały, p. Wierzbowski, zakłada tu altanę wód mineralnych.

W dolinie Rodanu.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

(Dalszy ciąg.)

Tarascon 13-go maja.

W pieczarze nad Rodanem żył był ongi — smok. Ci, co go na własne oczy widzieli, i ci, co go nie widzieli wcale, zwali smoka owego *la Tarasque*. Dlaczego *la Tarasque*, tak właśnie a nie inaczej? Szczegółu tego dotąd niewyjaśniono.

Smok zjadał dziatwę maleńką, pożerał panny i wdowy, ba, niejednemu mężczyźnie dał się we znaki, okolicę zaś całą, rozumie się, straszył okrutnie. Próbowano go zabić — nie udało się nikomu.

I oto, jak opowiadają dzieje, zesłał Bóg w te strony świętą Martę, która smoka zmogła w sposób nadzwyczajny i od strasznej plagi okolicę wybawiła. Na miejscu zaś, gdzie żarłoczny potwór grasował, stanęło miasto i na pamiątkę Tarasque'i nazwano je *Tarascon*.

Zwłoki świętej Oswobodzicielki pogrzebano w kościele w Tarasconie, gdzie dotąd spoczywają, cudowne zaś pognębienie smoka przez św. Martę żyje do dziś dnia w pamięci okolicy całej. W Tarasconie samym odbywają się co pewien czas wielkie festyny ludowe, podczas których smok legendowy, misternie odtworzony, obnoszony bywa po mieście, zaś nietylko w Tarasconie, ale i w świecie całym na obrazkach raz po raz wyobrażaną bywa św. Marta, pognębiająca strasznego smoka taraskońskiego.

Ani atoli historja z owym smokiem, ani rezydowanie w mieście hrabiego Prowancji, Ireneusza Andegaweńskiego (René d'Anjou) zwanego „dobrym", wielkiego trubadurów przyjaciela, ani wysadzenie miejskiej t. zw. „Promenady" pięknemi platanami, ani rzucenie przez Rodan przedziwnie kunsztownego mostu wiszącego, łączącego Tarascon z Beaucaire'm, ani odrestaurowanie najstarszego hotelu „des Empereurs", ani zmniejszenie podatku rogatkowego, ani podniesienie się liczby ludności taraskońskiej w ciągu lat pięciu z 9,833-ch osób do pokaźnej cyfry 11,054-ch—wszystko to nie zdołało dostatecznie rozsławić po świecie Bożym nadrodańskiego grodu prowanckiego. Dokonał tego dopiero lat kilka temu — Alfons Daudet.

Napisał powieść aż w trzech częściach i zatytułował ją *„Tartarin de Tarascon"*. Tartarin z Tarasconu? Z Tarasconu? Gdzież to ów Tarascon?—zaczęto pytać. Pytali francuzi, pytali anglicy, i włosi i amerykanie, ba, japończycy i spokojni mieszkańce wysp oceanu Spokojnego, pytano w Kordyljerach i pod Himalajami, nad Missisipi i nad Wisłą: gdzież u licha ten Tarascon?

A gdy—na mapach generalnego sztabu francuzkiego—znaleziono nareszcie rodzinne miasto Tartarina, przypomniano sobie zaraz i historję smoka i szczątki zamku dobrego pana, przyjaciela trubadurów, Ireneusza Andegaweńskiego, i odrestaurowanie hotelu „pod cesarzami" i zmniejszenie podatku rogatkowego, jednem słowem przypomniano sobie wszystko, czem Tarascon wsławił się w ciągu wieków, a o czem świat niewdzięczny teraz dopiero przypomnieć sobie raczył.

I odtąd, ktobądź linją kolei P. L. M. (Paris-Lyon-Méditerranée) lewym brzegiem Rodanu z Paryża do Marsylji pomykał, zaledwie ujrzał most wiszący i basztę zamkową tuż przy nim, natychmiast skwapliwie głowę w okno wagonu tłoczył i rozdziawiał się wielkiem „ach!" i rozkosznie uśmiechnięty wołał: Tarascon!

Każdemu spieszno było choćby zdala rzucić okiem na mury rodzinnego miasta słynnego Tartarina.

Korzystając z tego psychologicznego momentu, z tego prądu powszechnego zainteresowania się ich siedzibą, mądrzy taraskończycy zakrzątnęli się żywo około nietylko zaimponowania przejezdnym... bufetem na dworcu kolejowym i ustawionym na peronie aparatem automatycznym z czekoladkami Menier'a, ale i około zniewolenia gości do popasania krócej lub dłużej w mieście samem.

Postanowiono wysyłać na dworzec kolei, w godzinach przybywania pociągów — omnibusy hotelowe. Omnibusów znalazło się odrazu kilka; niebyło tylko dostatecznej liczby hotelów. Rada w radę, polecono trzem istniejącym w Tarasconie hotelom wysyłać nie po jednym ale po dwa omnibusy na dworzec kolei, aby szereg czekających powozów bardziej imponująco sprawiał wrażenie. Postanowiono na ratuszu umieścić sztandar wieczysty w barwach narodowych, polewać ulice dwa razy na dzień, polecono wreszcie właścicielowi księgarni miejscowej dzień i noc trzymać w oknie dwa egzemplarze powieści Daudeta, właścicielowi zaś hotelu „des Empereurs" zaprowadzić u siebie dzwonki elektryczne.

Zjazd doroczny podczas Zielonych świątek nie był zbyt liczny z powodu niepogody.

Z uwagi jednak, iż wiele mieszkań jest już zamówionych na lato, spodziewać się należy licznego w tym roku zebrania. *M.*

*

Busko 14-go czerwca.

W tygodniu bieżącym mamy tu prześliczną pogodę, używamy więc w całej pełni przechadzki po park, przysłuchując się dwa razy dziennie dźwiękom miłej orkiestry Namysłowskiego.

Dotąd przybyło tu już 300 osób, a spodziewana jest wogóle większa liczba gości, niż w r. z., ale dopiero w m. lipcu.

Zakład i park upiększane są z każdym rokiem dzięki dbałości zarządu zakładu, który jednak w uwzględnieniu życzeń i wygody gości jest, naturalnie ze szkodą własną, trochę zapowolnym, niektórych bowiem niedogodności dotąd nie usunięto.

Tak np. w łazienkach niema sofek, tylko proste krzesła drewniane, a o pewnych mebelkach do „wygody" lub o miednicy i dzbanku ze świeżą wodą do okładów na głowę tylko marzyć nam wolno. Co więcej, numerowy na stosowne pytanie z zimną krwią odpowiada, „że zimną wodę goście sami sobie przynosić powinni".

A teraz kilka informacyj dla tych, co do Buska przybyć zamierzają.

Kto chce oszczędzić sobie przykrej sześciogodzinnej podróży z Kielc do Buska, może listownie zamówić sobie powóz u obywateli w Busku, pp. Jabłońskiego lub Borzęckiego. Wynajęcie powozu kosztuje rs. 4—6-iu.

Mieszkania są do wynajęcia; jeden pokój kosztuje rs. 15—20 na miesiąc, ale radzę każdemu przywieźć z sobą ciepłe ubranie i kołdry, gdyż dokuczliwe chłody nie są tu rzadkie.

Kto przybywa w towarzystwie liczniejszem, a szczególnie z kobietami, winien zabrać z sobą służącą i prowadzić w Busku kuchnię własną, restauracje tutejsze bowiem są liche. Nieszczególne mięso kosztuje 11 kop. funt. Jarzyn brak tu wielki.

Najdogodniejsze dla chorych mieszkania, oprócz zakładowych, są u p. Jabłońskiego w willi „Wiktorja" i „Wiślica", u Lewińskiego i „Ogrodnika", gdzie pokoje można jeszcze wynajmować. *ch.*

*

Szczawnica d. 12-go czerwca.

Zakład zdrojowy w Szczawnicy, dorocznym zwyczajem, otwarty został w d. 20-ym maja, przy pięknej pogodzie, która trwała do końca miesiąca.

Dopiero w pierwszych ośmiu dniach b. m. nawiedziła nas słota, nie spowodowawszy jednak wylewów, które w innych stronach Galicji tyle szkody zrządziły. Od trzech dni panuje znów prześliczna pogoda.

Do dnia 10-go bieżąc. mies. przybyło do Szczawnicy 251 osób, przeważnie ze Lwowa i Krakowa, a nawet z Warszawy i innych miejscowości Królestwa Polskiego, a nadto widzimy tu już i węgrów.

Bujna zieleń pokrywa już ziemię, krzewy i drzewa, kwiaty zaczynają się rozwijać, park w zakładzie górnym, pod umiejętnym kierunkiem wzorowo prowadzony, otrzymał w r. b. nowe klomby kwiatowe, oraz został znacznie powiększony po za domem „pod Batorym"; w części nowej porobiono ścieżki i chodniki, ustawiono kilkanaście ławek, a w samym rogu, na czworobocznej podstawie, umieszczono pięknie rzeźbioną w piaskowcu statuę Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus.

Statua ta będzie niezawodnie celem przechadzek pobożnych; sprawiona została kosztem jednej z dam, która w r. z. u źródeł szczawnickich szukała polepszenia zdrowia.

Park „na Miodziusiu" przyozdobiono nowemi klombami i kopczykami, a także poprzecinano krytemi kanałami, celem usunięcia wilgoci.

Zakład wodoleczniczy „na Miodziusiu" pozostaje pod kierunkiem właściciela, dra Kołączkowskiego, i w niczem nie ustępuje najlepszym tego rodzaju zagranicznym zakładom wodoleczniczym. Tak na „Miodziusiu", jak i w powstałym w r. z. zakładzie inhalacyjnym dra Janochy znajdują się już goście.

Muzyka zdrojowa gra dwa razy dziennie, pod kierunkiem kapelmistrza Haussmana ze Lwowa i składa się z 19-tu osób.

Wczoraj odbyło się tu pierwsze posiedzenie komisji zdrojowej, obradującej nad sprawami dobra i rozwoju zakładu. Przewodniczący jej p. Orobkiewicz z Nowego Targu.

Spodziewamy się, że w r. b. posiadać tu będziemy większą liczbę gości, niż w r. z. W ostatnich pięciu latach przybywało do Szczawnicy przeszło po 3,000 osób. *c.*

*

Franzensbad d. 10-go czerwca.

Tak rzadko w pismach naszych spotykam listy z Franzensbadu, mimo że corocznie przybywa tu sporo mieszkańców Królestwa Polskiego, iż pośpieszam uczynić dobry początek i podzielić się z czytelnikami *Kurjera* wrażeniami, jakie tu odnoszę.

Jak we wszystkich zakładach leczniczych, tak i we Franzensbadzie, życie jest bardzo systematyczne, regularne, co nadaje mu charakter zupełnie odrębny: ładu i harmonji, banalnej wprawdzie i nużąco jednostajnej, z którą jednakże na czas jakiś pogodzić się łatwo. Ale za to jakże na tle życia tego przebija się cecha natury ludzkiej: egoizm i jak ujawnia się wyłączne niemal zajmowanie się sobą samym! Wprawdzie egoizm jest tu usprawiedliwiony, boć przecież przyjeżdża się do Franzensbadu po to, aby organizm własny lub blizkich swoich wzmocnić, ale egoizm pozostaje egoizmem, a człowiek, wytężający wszystkie starania swoje w kierunku zachowania siebie samego, odsłania niepiękne strony swojej natury.

Kto zna życie obozowe, jego punktualność i regularne, o jednych i tych samych godzinach, odbywanie czynności, z góry oznaczonych, ten zda sobie sprawę z trybu życia we Franzensbadzie.

Oto jego regulamin.

Przed godz. 7-mą zrana spieszy pierwsza partja chorych do źródła *Salzquelle*: piją wodę, spacerują, muzyka przygrywa. Przed godz. 8-mą przybywa druga kategorja do źródła *Franzensquelle*. Tu powtarza się to samo, co przy źródle poprzedniem: picie wody, wzajemne oględziny, przechadzka i słuchanie muzyki.

O godz. 8½ wszyscy rozchodzą się na śniadanie—jedni do swoich mieszkań, inni do kawiarń, a jeżeli pogoda sprzyja, obsiadają stoliki, w parku zastawione. Cisza dokoła, ruch wszelki prawie ustaje zupełnie. Po zaspokojeniu głodu, następują rozmaite niewinne zajęcia: czytanie, pisanie listów itd.

Ruch przerwany rozpoczyna się na nowo o godz. 4-ej po południu z pierwszemi dźwiękami orkiestry.

Kto żyw, wyrusza do parku: jedni znów zajmują stoliki, umieszczone w cieniu drzew, drudzy przechadzają się wolnym krokiem po głównej alei parku, przypatrując się siedzącym lub samych siebie na pokaz wystawiają. Ale bo też najmilszą rozrywką „kąpielowiczów", najwdzięczniejszem ich *passe-temps*, jest właśnie sumienne oglądanie się, wzajemna i małomiasteczkowa rozmowa o innych. Rzuca się wówczas na ludek siedzący lub ruszający się, przygląda się mu uważnie, aby wyszukać takiego przedstawiciela lub przedstawicielkę rodzaju ludzkiego, na którym możnaby wzrok dłużej zatrzymać, przyjrzeć się mu szczegółowo i zaznaczyć w pamięci, jako godnego uwagi na przyszłość.

Gdy okaz taki zostanie upatrzony, staje się on wówczas prawdziwym *bête noire*, w dodatniem i ujemnem znaczeniu tego wyrazu. Wyróżnioną osobę zaczynamy śledzić we wszystkich jej czynnościach dziennych, jej sposób życia i zachowania się z innymi; badamy, jak się ubiera, w jakim stroju pojawia się zrana, a w jakim wieczorem, czy ma poczucie piękna itd.

Śledztwo takie nie jest trudnem, bo masz tu wszystkich, jak na dłoni, i po kilkakroć dziennie widzisz ich to tu, to tam.

Jeżeli „okaz" należy do płci pięknej, odznacza się wdziękami, a nie widać w nim śladów większej choroby, w takim razie zaczyna więcej intrygować i daje powód do najrozmaitszych domysłów. Śledzimy go więc nieustannie, li tylko dlatego, aby sprawić sobie przyjemność i wyszukać jakieś zajęcie.

Przed godz. 6-tą wieczorem muzyka wyczerpuje swój program i znów rozpoczyna się ruch odśrodkowy; następuje jeszcze jedno picie wód, a po niem cisza. Kto nie idzie do teatru, udaje się na spoczynek, aby nazajutrz rozpocząć ten sam tryb życia.

Muzyka gra tu od rana, jak na weselu żydowskiem, i zmusza do jakiegoś rozradowania wewnętrznego, które najczęściej jest w sprzeczności z naturalnym stanem psychicznym i nie odpowiada usposobieniu porannemu, które, jak wiadomo, jest zawsze znacznie poważniejsze, a nawet posępniejsze, niż wieczorne, gdyż wieczorem, po ukończeniu czynności dziennych, jesteśmy podnieceni nieco.

I tu wprawdzie każdy zrywa się od rana w celu oznaczonym, i tu kieruje ludźmi myśl przewodnia, ale myśl ta nie wybiega po za granice nakreślonego powyżej porządku dziennego. Nie widzi się też postaci znudzonych bezczynnością przymusową lub dobrowolną, każdy bawi się, jak może. Każdy przejęty jest błogą nadzieją, iż nadwątlone zdrowie wkrótce odzyska; zdaje mu się, że po wypiciu szklanki wody zdrojowej nastąpi w organizmie jego zmiana korzystna, bada się więc stale codziennie, co godzina niemal.

Na szczęście, chorzy wyglądem swoim nie sprawiają tu przykrości, i to właśnie jest dobrą stroną Franzensbadu. Wielkie upośledzenia fizyczne są tu rzadkością, kalectwa prawie wcale się nie spotyka. Większość gości ma cerę zdrową; wszyscy ruszają się żwawo. Od czasu do czasu tylko można spotkać osobę, dotkniętą anemją, o tym trupim kolorze twarzy, który włosi zowią *mordibezza*, czasami para przygasłych i zapadniętych oczu obudzi litość w tobie i przypomni, że znajdujesz się w miejscu kąpielowem. Zresztą nic innego myśli tej nie nasuwa. Przypatrując się codziennie ludziom wystrojonym, chciałbyś nieraz usunąć ich ztąd jaknajprędzej, a na ich miejsce sprowadzić tych, co w pracy nie zaznali wypoczynku, co niemocą trapieni, bez szemrania, ciągną dalej ciężką taczkę życia.

Lista gości zaczyna zwiększać się szybko. Obecnie bawi tu około 1,500 osób.

Rozrywek posiada Franzensbad sporo, więcej nawet, aniżeli potrzeba ludziom, przez pół dnia leczeniem się zajętych. Są tu dwa kościoły: katolicki i ewangelicki i cerkiew. Obficie w pisma zaopatrzona czytelnia, zaspokaja tych, co nawet i w państwie Hygei pragną wiedzieć o polityce itd. Miłośnicy sceny znajdą tu wcale dobry tetar; operetka najlepsza. Doskonała orkiestra kąpielowa pod batutą czecha, p. Tomaszka, czyni zadość newet wybrednym wymaganiom.

List mój kończę przypomnieniem, że od lat wielu ordynuje we Franzensbadzie dr. Karol Dębicki, który zajmuje się chorymi nader sumiennie i troskliwie.

W. Jab...

Echa katastrofy.

Dziś, kiedy po ochłonięciu z pierwszego wrażenia szczegóły okropnej katastrofy przybramskiej jedne za drugiemi w nagiej występują prawdzie, powracamy raz jeszcze do nakreślenia obrazu pierwszych chwil wypadku, a właściwie pełnych ofiarności usiłowań niesienia pomocy zagrożonym utratą życia.

Akcja ta ratunkowa sama już sobą ilustruje dosadnie grozę położenia i żaden frazes nie zdołałby tak jej uplastycznić, jak ów szereg nagich w prostocie swojej faktów.

Otóż gdy we wtorek, d. 31-go maja, około godz. 1-ej po południu, zawiadomiono starszego zarządzcę górniczego, Gröglera, że z pod ziemi wyszedł sygnał: „Pali się", Grögler natychmiast spuścił się windą do szybu Marji,

---

Mądre te i zapobiegliwe postanowienia rady miejskiej nie na wiele zdały się atoli. Pasażerowie niezliczonych pociągów, śmigających wzdłuż Rodanu z północy na południe i z południa na północ, zawsze z jednakową skwapliwością wychylali się z okien wagonu, witając z jednakowym rozkosznym uśmiechem grób rodzinny Tartarina, nikomu jednak nie śniło się korzystać z sześciu stojących przed dworcem omnibusów hotelowych taraskońskich...

Opuszczono tedy ręce i dano za wygranę nieprodukcyjnym wysiłkom. Przestano ulice polewać; dzwonki elektryczne w hotelu „des Empereurs" jak zepsuły się dwa lata temu, tak dotąd figurują już tylko po ścianach *pro honore domus*. Omnibusów na dworzec kolejowy przyjeżdża już dwa tylko i to nie każdego dnia i nie zawsze o właściwej porze.

To też, zaledwie od dworca kolejowego skręcić w pierwszą ulicę, już jakby się gdzieś na daleką, głuchą prowincję zajechało. Otacza przybysza głuche, ciche, spokojne miasteczko. Na linji kolejowej zostawiliśmy za sobą cały ruch i gwar świata.

Oto placyk nieduży, środek niejako miasteczka stanowiący. Od placyku, gdzie stoją trzy hotele niedaleko jeden od drugiego, sunie się w stronę jakby coś w rodzaju krótkiego, szerokiego bulwaru, dużemi drzewami wysadzonego. To „Promenada", to, by się tak wyrazić, „salon" Tarasconu. W strony zaś wszelkie rozchodzą się ulice, uliczki powiedzmy raczej, a wązkie, a kręte, a ciche. Powozów żadnych; czasem wlecze się jakiś wehikuł, przewożący towary lub—produkty wiejskie. Domy wysokie, wązkie, nieodmiennie szaro-żółte lub żółto-białe, z pozamykanemi przez dzień cały żaluzjami, ciche, senne. Tylko główna, najdłuższa ulica, z rzeczonego placyku biegąca ku rynkowi, gdzie warzywa i jatki, ożywieńsza nieco; po obu jej stronach pod arkadami, jak we włoskich miastach, u sklepików niepozornych roi się tu i owdzie trochę mężczyzn i kobiet, załatwiających zakupy codzienne. Na niektórych uliczkach człowieka ani na lekarstwo; jak wymiótł. Tu i owdzie brudne zakamarki z rynsztokami, zawalonemi śmieciem i odpadkami. Gdzieniegdzie dom stary, odrapany, ciemny, ze szczątkami średniowiecznych ozdób na gzemsach lub na balustradzie balkoniku. Wszędzie niemal u drzwi głównych zamiast dzwonków—młotki. Ulice szersze dopiero od strony mostu i rzeki. Prowadzą one na bulwar, ciągnący się wzdłuż Rodanu. U tego bulwaru, z którego widok istotnie piękny na szeroki Rodan, na most wiszący, na przeciwległy Beaucaire z ruinami—dwie baszty potężne. To szczątki zamku Ireneusza Andegaweńskiego; obecnie tam więzienie, w którem żadnych zabytków średniowiecznych nie pozostało. Tuż u byłego zamku kościół św. Marty, piękny bo stary, z misternie ozdobionem wejściem w gotyckim stylu. W podziemiach kościoła mało ciekawy, bo zupełnie przerobiony grobowiec św. Marty. Dokoła kościoła białe akacje w pełnym kwiecie na placyk cały, cichy, słoneczny, rzucają woń odurzającą niemal. Ulice niektóre brukowane drobnym kamieniem, niektóre ubite żwirem, lub jak szosa, tłuczoną skałą kredową, jakimś rodzajem biało-żółtego piaskowca, co za wiatru podmuchem w kurz rozpyla się niemiłosierny.

Dużo charakteru włoskich miast ma Tarascon.

(D. n.) *Czesław Jankowski.*

ale już z głębokości 800 metrów, zmuszony do tego otaczającemi go zewsząd kłębami dymu, dał hasło do powrotu. Stwierdził jedynie, iż paliło się na 29-em piętrze podziemnem (kondygnacji) w głębokości 950 metrów.

Rozpoczęto akcję ratunkową.

Kilku robotników na ochotnika spuściło się do szybu Marji, jednocześnie zaś buchnął dym z sąsiedniego szybu Wojciecha; dreszcz śmiertelnej trwogi przebiegł na widok ten obecnych, a okrzyk rozpaczy rozległ się z kilkuset piersi.

Naraz z szybu Anny wynurzyły się głowy kilkudziesięciu górników. Pracowali w wyższych kondygnacjach szybu Marji, a poczuwszy dym, bocznemi krużgankami schronili się do szybu Anny, zkąd dostali się na powierzchnię. Donieśli, że już i wyższe kondygnacje gęstym wypełnione dymem. Gröglér próbował raz jeszcze spuścić się do szybu Franciszka Józefa, ale daremnie. Wyciągnięto go niebawem wpół omdlałego. Gorzej stało się z kilku ochotnikami, którzy również starali się nieść zagrożonym ratunek, po kilku minutach, gdy wyciągnięto na wierzch windę, zobaczono w niej tylko trzy kapelusze, parę trzewików drewnianych i ślady mózgu ludzkiego i krwi.

Widok ten takie sprawił wrażenie, iż na chwilę nikt, nawet do najmniej, o ile się zdawało, zagrożonego szybu Anny spuszczać się nie chciał. Zamierzał to już uczynić inżenier Stephan, gdy wtem wystąpił młody sztygar Pesek, wołając: „Panie inżenierze, proszę mnie spuścić". Jakoż wziął chustkę, zamaczaną w occie, wskoczył do łódki i dał znak odjazdu. Zawarczała maszyna i bohaterski górnik zniknął w ciemnościach.

Upłynęło sześć minut, winda z Pesekiem była już w głębokości 20-ej kondygnacji, czekano sygnału. Dzwonek wszakże dał znać, aby go spuszczano w dół, jeszcze głębiej, aż do 27-ej kondygnacji. Naraz dobiegł nasłuchujących sygnał „stać". Zatrzymano windę—przez dwie minuty żadnego znaku—potem gwałtowny sygnał „do góry". W półtorej minuty była już winda na powierzchni, a w niej oblany potem sztygar Pesek i trzech omdlałych górników, których zebrał na korytarzu 27-ej kondygnacji. Wydobyto ich z łódki, złożono na ziemi i zaczęto cucić.

Tymczasem Pesek w towarzystwie innego jeszcze górnika spuścił się do szybu i wydobył tym razem sześciu omdlałych; trzeci raz spuścili się i uratowali życie pięciu ludziom. Towarzysz Peseka dostał zawrotu głowy i pozostał na powierzchni, Pesek jednak po raz czwarty wskoczył do łódki. Spuszczono go odrazu do 27-ej kondygnacji. Pięć minut czekano na sygnał „w górę", ale daremnie. Nie czekano dłużej, w oka mgnieniu dobyto windę: leżał w niej dzielny sztygar nieżywy. Udusił się wśród zabójczych gazów.

Wtem przyrząd sygnałowy, połączony z kondygnacjami, zaczął dzwonić—to ludzie z podziemi dawali znać o sobie, żyli jeszcze. Sygnał pochodził z wielkiej galerji w 22-ej kondygnacji; kilkudziesięciu górników schroniło się tam i przez telefon błagało o ratunek, bo krużganki i schody przepełnione dymem i zawalone trupami i omdlałymi.

Wnet kilkudziesięciu górników i strażaków zgłosiło się z gotowością niesienia zagrożonym pomocy. Jakoż raz po raz spuszczano ich po dwóch lub trzech do głębokości 850, potem 800 metrów tylko; wydobyli oni kilku omdlałych górników, leżących na krużganku, najbliższym otworu windy, ale niebawem i oni jęli poświęcenie swoje przypłacać życiem.

O godz. 12½ w nocy wydobyto z łódki dwóch nieżywych i jednego omdlałego strażaka, który na ochotnika się zgłosił. Bohaterstwo, jakie teraz okazali dzielni górnicy przybramscy, nie ma chyba w dziejach ludzkości równego sobie. Nie zważając na to, że tylko same trupy z pod ziemi wracają, zgłaszali się wciąż nowi ochotnicy i wciąż windę w dół spuszczano, a telefon z podziemnej galerji wciąż dzwonił; 21 razy błagali żywcem pogrzebani górnicy o ratunek.

Dziesięć razy spuszczano jeszcze windy w dół, z głębokości 650 metrów wydobyto jeszcze kilku omdlałych, później już tylko same trupy tych, którzy ratować chcieli.

O godz. 1-ej w nocy zakazał starosta, baron Weber, dalszego ratowania, więcej bowiem ludzi spuszczających się ginęło, niż uratowanych wydobywano. 27-iu ochotników zginęło, 30-tu zaś tylko uratowano górników.

Wstrzymano tedy akcję ratunkową, aby ją podjąć nad ranem ponownie, ale już tylko ograniczając się do spuszczania pary wodnej do szybów, celem oczyszczania ich z dymu. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* przytacza następujące szczegóły o projekcie reformy (według propozycji L. I. Perla) taryf pasażerskich na kolejach: Projekt obejmuje następujące stawki gradacyjne dla zwyczajnych pociągów pasażerskich: od 1 wiorsty do 25 w. po rs. 1.25 (III kl.), 2.25 rs. (II kl.), 3 rs. (I kl.); od 26—50-iu w. odpowiednio: 1·20, 2·15, 2·90; od 51—75 odpowiednio: 1·15, 2·05, 2·80; od 76—100 w. 1·10, 1·95, 2·70; od 101—200 w. 1·05, 1·85, 2·60; od 201—400 w. 1, 1·70, 2·40; od 401—600 w. 0·95, 1·55, 2·20; od 601 do 800 w. 0·85, 1·40. 2·00; od 801—1000 w. 0·75, 1·25, 1·80; i po nad 1,000 w: 0·60, 1·00, 1·40 rs. W ten sposób odległość do 25-iu w. nie korzysta z ulgi; od 26-iu w. rozpoczyna się stopniowe obniżanie stawek, które przy 1000 w. wyraża się dla III kl. 25,5%, dla II-ej 30% i dla I-ej 25·8%. W pociągach pocztowych za pierwsze 200 w. projekt nie daje żadnego ustępstwa, za drugie 200 ustępstwo wynosi 0·05 rs., za dalsze po 0·10, a za odległość wyżej po nad 1,000 w. 0·20 rs. od wiorsty w III-ej kl.; dla II-ej kl. ulgi rozpoczynają się od 100 w. i wynoszą za następne 100 w.—0·10 rs., za każde następne 200 w. po 0·05 rs., a za odległość po za 1,000 w. po 0·50 rs. od wiorsty; w I-ej kl. za pierwsze 100 wiorst nie robi się żadnych ustępstw; za następne 300 w. ustępstwo wynosi 0,15 rs., za następne 400 w. 0·25 rs.; dalej za 200 w. 0·30 rs., a za wyżej nad 1,000 w. 0·50 rs. od wiorsty. Opłata za przejazd pociągami kurjerskiemi według projektu mogłaby być podwyższoną na przestrzeni 300 w.; na przestrzeni 600 w. równą istniejącej; na przestrzeni 800 w. zniżoną o 7·3% dla II-ej i 4·1% dla I-ej kl.; na 1000 w. zniżoną odpowiednio o 15% i 9,5%, a dalej od 24—25%. Projekt większe obniżenia pozostawia dobrej woli kolei, które może zechcą zrozumieć swój własny interes.

= *Zbiór praw* zamieszcza świeżo zatwierdzony dodatkowy etat policji miejskiej z powodu przyłączenia przedmieść: Nowa Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek do obrębu m. Warszawy. Etat jest następujący: W kancelarji p. oberpolicmajstra: jeden młodszy pomocnik sekretarza z pensją 600 rs. i trzech urzędników (kancelistów) z pensją 450 rs. każdy. W policji wykonawczej: komisarzowi 1-go cyrkułu prazkiego i jego pomocnikowi dodano na rozjazdy po 150 rs.; utworzono drugą posadę pomocnika komisarza z etatem 1292 rs. (pensja 600, na mieszkanie 300, na rozjazdy 300, na opał 92 rs.); na lokal kancelaryjny, areszt itd. dla drugiego pomocnika komisarza rs. 325. Dwóch kancelistów cyrkułowych z pensją 400 rs. każdy; na wynajmowanie pisarzy i wydatki kancelaryjne 600 rs. Wreszcie dodano 11-tu starszych rewirowych z pensją 480 rs. każdy. W straży policyjnej: 5-iu młodszych rewirowych z pensją 180 rs. każdy i 42-ch dozorców policyjnych z pensją 144 rs. każdy; dla młodszych rewirowych i dozorców po 60 rs. na umundurowanie; na najem lokalów dla młodszych rewirowych, oświetlenie i opalenie budek policyjnych itp. 960 rs. W komitecie sanitarno-lekarskim: dwóch dozorców komitetu z pensją 350 rs. każdy. W straży ogniowej: na powiększenie kompletu straży o 12 osób (strażaków i kominiarzy) 2916 rs.; na nabycie narzędzi do oczyszczania kominów 256 rs. Ogółem etat wynosi 25,145 rs.

= W *Zbiorze praw* znajdujemy następujący, świeżo zatwierdzony etat kancelarji warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej: sekretarz z etatem 1,000 rs. (pensja 700 rs., na mieszkanie dodatkowo 300 rs.; prawa służby: ranga VII-ej klasy, emerytura według V-ej klasy); czterech referentów z etatem 675 rs. każdy (pensji 450, dodatek 225 rs., prawa służby: VIII kl., do emerytury VI kl.); sześciu pomocników referentów z etatem 450 rs. każdy (pensja 300 rs., dodatek 150 rs., prawa służby: IX kl., do emerytury VII kl.); buchalter z etatem 675 rs. (pensji 450 rs., dodatek 225 rs., prawa służby: VIII kl., do emerytury VI kl.); dwóch pomocników buchaltera z etatem 450 rs. każdy (pensja 300 rs., dodatek 225 rs., prawa służby: IX kl., do emerytury VII kl.); kasjer z etatem 825 rs. (pensji 550 rs., dodatek 275 rs., prawa służby: VIII kl., do emerytury VI kl.), pomocnik kasjera z etatem 450 rs. (pensja 300 rs., dodatek 150 rs., prawa służby: IX kl., do emerytury VII kl.); prowadzący dziennik i archiwista z etatem 600 rs. (pensji 400 rs., dodatek 200 rs., prawa służby: IX kl., do emerytury VII kl.); pomocnik archiwisty z etatem 450 rs. (pensji 300 rs., dodatek 150 rs., prawa służby: X kl., do emerytury VIII kl.) Na najem pisarzy, służby kancelaryjnej, woźnych i wydatki 3,500 rs. Pisarze korzystają z praw służby XII-tej kl. (do emerytury IX-ej kl.).

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Według doniesienia *Birż. wied.*, w Berlinie utworzył się komitet akcjonarjuszów kolei terespolskiej i rozesłał do wszystkich dzienników giełdowych zawiadomienie, którego treść w skróceniu podajemy. Z mocy warunków koncesji rzeczonej kolei, akcjonarjuszom nadano prawo zbudowania linji kolejowej od Warszawy do Buga, w kierunku ku Brześciowi, z tem zastrzeżeniem, że od kapitału budowlanego, ustanowionego na rs. 53,000 na wiorstę, będą korzystali z 5% dochodu i amortyzacji. Przy budowie kolei akcjonarjusze mieli jakoby poczynić oszczędności w kapitale budowlanym. Z oszczędności tych uformowano specjalny fundusz, z którego sum wzniesiono magazyny tranzytowe kolei terespolskiej i od którego akcjonarjusze w ciągu wielu lat pobierali po ½% dodatkowej dywidendy. Jak wiadomo, rząd zadecydował, że wraz z przejściem kolei terespolskiej na rzecz skarbu, na własność skarbu przejdzie również ów specjalny fundusz wraz z magazynami tranzytowemi. Akcjonarjusze berlińscy sądzą, że skarb nie ma prawa do tego funduszu i magazynów tranzytowych i dlatego „rozpoczęli układy co do utworzenia specjalnego komitetu dla obrony (?) interesów akcjonarjuszów kolei terespolskiej". Pozostawiając na teraz bez komentarzy powyższe oświadczenie — mówi dalej *Warsz. Dniewn.*—zrobimy tylko uwagę, że jeżeli budowa kolei kosztowała mniej niż 53,000 rs. za wiorstę, to akcjonarjusze powinni byli podczas budowy postarać się o obniżenie kapitału budowlanego, obecnie zaś fundusz specjalny i składy tranzytowe powinny naturalnie stać się własnością skarbu, ponieważ zarówno ten fundusz, jak i składy stanowią część kapitału budowlanego, który obecnie w myśl warunków koncesji przechodzi na własność skarbu."

= Jak telegrafują do *Warsz. Dniewn.* z Petersburga, ogólnie dozwolony został wywóz pszenicy, jęczmienia, owsa i innych produktów rolnych, z wyjątkiem żyta. Ogłoszenie postanowienia ma nastąpić w ciągu dziesięciu dni.

= Zwołane na dzień dzisiejszy zgromadzenie ogólne, zwyczajne i nadzwyczajne, akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej nie doszło do skutku z powodu niezłożenia wymaganej liczby akcyj. Powtórny termin zgromadzenia oznaczono na d. 5-ty lipca.

= Wczoraj odbyły się wybory na starszego i podstarszego zgromadzenia kucharzy na miejsce wychodzących pp. Stanielewicza i Sochackiego. Wybory odbyły się przez sekretne głosowanie i ponownie na starszego wybrany został p. Stanielewicz. Wobec jednak zrzeczenia się jego, starszym został p. Sochacki, a podstarszym p. Brajbisz.

= W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb na cmentarzu ewangelickim ś. p. Teodora Turau, d-ra medycyny; zgon ten okrył żałobą rodzinę prokuratora warszawskiej izby sądowej, p. Turau.

= Wicekonsul austro-węgierski, p. Felner, wyjechał w dniu wczorajszym do Wiednia.

= Przyjechał do Warszawy gubernator radomski rz. r. st. Majlewskij z Radomia; wyjechali zaś: gubernator warszawski szambelan rz. r. t. Andrejew do Petersburga, zarządzający izbą skarbową warszawską rz. r. st. Rudczenko w objazd, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Jan z Lejdy" (akt pierwszy), „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Lantes i p. Prévosta) i „Wieszczka lalek", w Letnim „Pożar w klasztorze" i „Protekcja dam", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Balet „Pan Twardowski" tańczony będzie jutro po raz szósty od wznowienia.

* Jutro w „Akrobacie" wystąpi po Tatarkiewiczu pierwszy raz p. Nowicki.

„Akrobata" poprzedzi „Protekcję dam".

* Po wystawieniu w piątek „Głośnej sprawy" rozpoczną się zaraz próby z „Aniołów" p. Wołowskiego.

* W teatrze Nowym jutro po raz piąty operetka Millöckera „Dziecko szczęścia".

* W razie sprzyjającej pogody, dane będzie w nadchodzącą niedzielę widowisko w teatrze Łazienkowskim na Wyspie.

Złożą się nań pierwsze dwa akty baletu „Robert i Bertrand" i „Wesele w Ojcowie".

* W teatrze Wielkim przygotowują wznowienie „Afrykanki" Meyerbeera.

* Dyrekcja teatru lwowskiego zaprosiła p. Aleksandrę Ludową i p. Marjana Prażmowskiego na szereg gościnnych występów.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Wielkiego odbyła się pierwsza próba przy dekoracjach z melodramatu D'Ennery'ego i Cormon'a „Głośna sprawa".

Na jutro zaś zapowiedziano próbę jeneralną z powyższego utworu.

Premjera „Głośnej sprawy" w nadchodzący piątek.

* P. Józefa Szlezygierówna na czas dłuższy wyjechała za granicę.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 380, Letnim 362, Nowym 586; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 430. W teatrzykach zgromadziło się: w Belle-vue 180, Wodewilu 114, Eldorado 79 osób.

= Z teatrzyków.

Ogródki powoli odsłaniają przyłbicę.

Wodewil między innemi zapowiada w niedalekiej przyszłości operetkę Straussa „Cagliostro", sztukę ludową „Krzywoprzysięzca" i „Paragraf 47" Bellota. Sezon wszakże, o ile się zdaje, ubogim będzie w rzeczy oryginalne i swojskie.

= Wielki koncert.

Towarzystwo muzyczne, zachęcone nadzwyczajnem powodzeniem koncertu, danego w ubiegłą sobotę w Dolinie szwajcarskiej, oraz czyniąc zadość życze

niu licznych amatorów muzyki, urządza tamże w nadchodzący piątek drugi koncert z nowym programem.

Wykonawcami tego programu będą panie: Helena Hohedlinger (fortep.) i Ewa Piechowska (śpiew), oraz A. Michałowski, Aristodemo Sillich, dzielny basista sceny tutejszej, oraz orkiestra kasselska.

Michałowski odegra świetną fantazję węgierską Liszta i kilka utworów solowych; oprócz tego wykona wraz z panią Hohedlingerową, zaszczytnie znaną panistką, prześliczne Impromptu na dwa fortepiany Schumanna, w układzie Reineckego.

Panna Piechowska odśpiewa—między innemi—arję z „Wesela Figara" Mozarta, p. Sillich arję z „Eljasza" Mendelsohna, „Dwóch grenadjerów" Schumanna, pieśni Denza i w. i.

Nakoniec orkiestra zaprodukuje utwory: Wagnera, Mendelsohna, Delibesa, Meyerbeera, Gadego, Moniuszki, Münchlejmera, Noskowskiego i Moszkowskiego.

= Popis w konserwatorjum.

Tegoroczny popis wychowańców instytutu muzycznego, który odbędzie się w niedzielę nadchodzącą, budzi niemałe zajęcie wśród melomanów, będzie bowiem wymownym dowodem, że instytucja ta wkracza na tory właściwe.

Do tej pory mało z niej wyszło talentów wielkich, któreby w świecie muzycznym światłem gwiazd pierwszorzędnych błyszczały, lecz to nie wina instytutu; natomiast za błąd poczytywać wypadało tę okoliczność, że, nie mogąc wychować znakomitości, nie starała się wytworzyć sił średnich, ale wielce użytecznych.

Tak np., gdy wzmacniano w r. z. orkiestrę teatru Wielkiego, konserwatorjum tutejsze nie posiadało ani jednego skrzypka, lub ucznia grającego na innych instrumentach, któryby mógł zasiąść w orkiestrze.

Obecnie dzieje się inaczej.

Już zeszłoroczny popis instytutu okazał, że wkrótce posiadać będziemy kilkudziesięciu młodych muzyków, przydatnych do orkiestry, co zawdzięczamy zabiegom i pracowitości dyrektora Trombiniego, który, jako kierownik klasy gry orkiestrowej w instytucie, dokładał wszelkich starań, aby młodych muzyków nauczyć sztuki, w jaki sposób stać się pożytecznym członkiem orkiestry, a nadto by z wychowańców instytutu stworzyć kapelmistrzów.

W r. z. na popisie dyrygował wcale dobrze p. Romaszko, w niedzielę zaś miejsce jego zajmie drugi wychowaniec konserwatorjum, p. Dworzak.

Młoda orkiestra instytutu, pod batutą p. Dworzaka, wykona tegoż uwerturę, a nadto towarzyszyć będzie w wykonaniu koncertu Litolda przez ucznia klasy fortepianu prof. Strobla, koncertu Rubinsteina (popis klasy prof. Michałowskiego) i 2-ej części koncertu Vieuxtempsa, w których popisywać się będą inni wychowańcy—soliści.

Ten ostatni koncert wykona jeden z uczniów prof. Barcewicza.

W popisie wystąpią nadto uczniowie klasy śpiewu prof. Horbowskiego i dyrektora Trombiniego.

P. Trombini zaprodukuje kilku uczniów w partjach operowych, którzy wykonają część I-go aktu „Fausta", wraz z chórami.

Oprócz tego odbędą się popisy wokalne solowe; pomiędzy innemi pani Rupniewska, uczennica klasy dyr. Trombiniego, posiadająca piękny dramatyczny głos sopranowy, wykona arję z „Otella" Rossiniego.

= U subjektów.

W dniu wczorajszym, wieczorem, w lokalu Towarzystwa subjektów m. Warszawy odbyło się drugie z kolei posiedzenie komitetu, łącznie z zarządem Towarzystwa, obradującego nad projektem utworzenia przy Stowarzyszeniu subjektów m. Warszawy kasy, zabezpieczającej na starość los pracowników.

Przedmiotem obrad był wybór typu kasy.

Prawie jednomyślnie przyjęto utworzenie kasy przezorności i pomocy, nie zaś zaliczkowo-wkładowej.

Następne z kolei posiedzenia, z których najbliższe odbędzie się w d. 4-ym lipca r. b., będą miały za cel: określenie stosunku kasy do Towarzystwa i redakcję ustawy.

Między innemi poruszona będzie kwestja, ażeby kasa administrowana była funduszami Towarzystwa, jako instytucji, mającej bezpośredni związek z celami wzajemnej pomocy.

= Wycieczka drukarzy.

Projektowana na d. 26-ty b. m. zbiorowa wycieczka drukarzy warszawskich zapowiada się interesująco.

Komitet urządzający, złożony z pp. Choińskiego, Skrzyckiego, Rupniewskiego i Zduńczyka, pracuje nad urozmaiceniem programu rozrywek.

Oprócz popisów z dziedziny magji, część programu wypełnią produkcje wokalne.

Chóry mieszane odbywają już próby, a jako nowość zapowiedziano występ kwartetu żeńskiego

Komitet, działający pod kierownictwem starszego zgromadzenia drukarzy, p. Al. Pajewskiego, przygotowuje mnóstwo niespodzianek, dotychczas utrzymywanych w tajemnicy.

Jeżeli tylko pogoda dopisze, płuca naszych pracowników kaszty, przepełnione zabójczym pyłem czcionek, odetchną bodaj przez dzień jeden powietrzem świeżem, leśnem, co im się słusznie należy.

= Wizytacje.

Wczoraj odbyła się wizyta roczna w ochronie pod wezwaniem „Św. Zofji" za rogatką wolską pod nr. 5-ym istniejącej.

Zakład ten, utrzymywany przez ordynację hr. Zamoyskich, zostaje pod opieką Marji hr. Zamoyskiej i Pelagji z hr. Zamoyskich hrabiny Branickiej i Stefanji Laskiej, oraz p. Jerzego Fanshave.

Do ochrony uczęszcza chłopców 81, dziewcząt 103 razem 184 dzieci, które przez cały rok otrzymywały herbatę ze sporą porcją chleba.

Opieka dwa razy do roku: w zimie na „gwiazdkę" i latem podczas popisu, rozdaje dziatwie bluzki, fartuszki, kapelusze słomiane, perkaliki na sukienki, rogaliki i pierniki, a to ku ogólnej uciesze wychowanek i wychowańców.

Z robótek ręcznych szczególniej odznaczają się wykonane laubzegą, ze słomy, stolarskie, z gliny, oraz koszyki z wikliny.

Nad zdrowiem dzieci czuwają dr. Władysław Nawrocki i Antoni Wejssel.

= Wystawa nasion.

Dowiadujemy się, iż komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa postanowił nieodwołalnie w d. 15-ym listopada r. b. w gmachu swoim otworzyć wystawę nasion, roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, oraz produktów gospodarstwa domowego wiejskiego.

Wystawa trwać będzie dni 10, a wyznaczone nagrody stanowią: dyplomy, medale złote, srebrne i bronzowe, oraz listy pochwalne.

Wystawcy winni najdalej do d. 15-go października złożyć deklaracje, przedmioty zaś same dostawić do gmachu Muzeum na dni 10 przed otwarciem wystawy i niepóźniej, jak do d. 13-go listopada.

Tylko okazy, na których przedstawieniu w stanie świeżym zależyć może, przyjmowane będą do d. 13-go listopada włącznie.

W kancelarji Muzeum podczas trwania wystawy założone będzie biuro kupna i sprzedaży, za którego pośrednictwem mogą być dokonywane wszelkie tranzakcje, a dla łatwiejszego orjentowania się na wystawie staraniem komitetu Muzeum wydany zostanie szczegółowy katalog wraz z wiadomościami statystycznemi, dotyczącemi wystawionych okazów, o ile naturalnie wiadomości te dostarczone będą przez wystawców.

Nadto komitet oznajmia, iż byłoby wielce pożądane, ażeby ziemianie, przyjmujący udział, niezależnie od wiadomości statystycznych, zechcieli również nadesłać wiadomości, tyczące się wyłącznie *zbioru roślin pastewnych.*

Miejsca udzielane będą bezpłatnie, koszty wszakże urządzenia i przyozdobienia wystaw ciążą na uczestnikach.

Cudzoziemcy mogą przyjmować udział w wystawie, lecz bez prawa do nagrody.

= Na kolei terespolskiej.

Dowiadujemy się, że rada zarządzająca kolei terespolskiej, w celu wynagrodzenia urzędników spadłych z etatu, wyjednała oddzielny fundusz w sumie rs. 12,000, który ma być odpowiednio podzielony pomiędzy interesowanych.

Dowiadujemy się też, że część urzędników wydziału kontroli dochodów pozostanie na etacie.

Jakkolwiek bowiem wydział ten od Nowego roku będzie zwinięty, ponieważ funkcje kontroli dochodów spełniać będzie izba obrachunkowa, to jednak niektóre sekcje teraźniejszej kontroli przyłączone będą do innych wydziałów administracyjnych w zarządzie tej kolei.

I tak, sekcja statystyczna przyłączona ma być do wydziału ruchu, tak jak zresztą praktykuje się to i na innych kolejach, np. na nadwiślańskiej, sekcja reklamacyjna także przejdzie do wydziału ruchu, sekcja zaś buchalterji kontroli dochodów ma być przyłączona do buchalterji głównej w zarządzie.

Niektórzy też urzędnicy kontroli dochodów mają być przeniesieni do izby obrachunkowej i tam spełniać będą czynność swoją w dalszym ciągu.

Ponieważ powyżej wyszczególnione sekcje obsługiwane są przez liczny personel pracowników, przeto niewielka stosunkowo ilość urzędników tego wydziału spadłaby z etatu.

= Kanalizacja.

Wiadomość, podana przez niektóre pisma codzienne, o robotach przy ujściu kolektora bielańskiego, na które wyasygnowano 3000 rs., sprostować wypada, gdyż zarząd miejski żadnych robót, ubezpieczających wylot, w tej chwili nie wykonywa.

Fundusz powyższy istotnie jest przewidziany dla oskałowania brzegu rzeki w miejscu przelewu wszystkich ścieków, jednakże chwila do uskutecznienia nie jest jeszcze ściśle określoną i termin prawdopodobnie nastąpi nie wcześniej, jak w późnej jesieni r. b.

Program robót, nakreślony na r. b., nie będzie mógł być wykonany skutkiem rozmaitych formalności; sieć kanałów, przeznaczonych dla antrepryzy, a mianowicie Leszno, strona zachodnia pomiędzy Solną i Żelazną, Nowolipie od Karmelickiej do Żelaznej, Krochmalna pomiędzy Ciepłą i Gnojną, Nizka od Przedokopowej do Smoczej, Twarda od Królewskiej do Żelaznej, Żelazna od Leszna do Twardej i Instytutowa — nie rozpoczęta do dnia dzisiejszego, bez względu na to, że przed miesiącem roboty powierzono firmie Szuster i Peschl.

Z 40,000 stóp bieżących, przeznaczonych na rok 1892-gi, wykonano do tej pory tylko 15%.

= Tramwaje.

W zupełnie analogiczny sposób jak na Nalewkach, gdzie ruch tramwajów odbywa się po jednej parze szyn, przy pomocy pewnej ilości rozjazdów do mijania się wagonów, zarząd kolei konnej zapewnił sobie prawidłowe kursowanie taboru na ul. Twardej.

Publiczność, której niezbyt pilno, chętnie i teraz korzysta z tej komunikacji, przyglądając się z zajęciem robotom kanalizacyjnym.

= Aeronauci.

Liczba warszawskich naśladowców Leroux urasta do siedmiu, dzięki zapisaniu się w karkołomne szranki panny Boreckiej, tudzież p. Kraśnickiego.

Tymczasem pierwsi nasi „spadochroniści", po niekorzystnej materjalnie tułaczce po prowincji, powracają do pierwotnych swoich zajęć.

= Odszukany.

Donosiliśmy wczoraj o przejechaniu stróża nocnego na ul. Brackiej przez stangreta ekwipażu prywatnego.

Odszukano winnego, którym jest Roch Zacharski, pozostający w służbie u p. Henryka Blocha przy ul. Marszałkowskiej pod № 111-ym.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z braku dozoru.

Z mieszkania na 1-em piętrze w domu przy ul. Nowiniarskiej pod № 9-ym wypadł przez kno 4-letni syn praczki, Marjanny Słubowskiej, Mikołaj, pozostawiony bez dozoru.

Podniesiono go ze zranioną głową i, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala dziecięcego.

= Zaginiony.

W d. 18-ym b. m. wyszedł z domu pod № 20-ym przy ul. Brzozowej 10-letni Ignacy Konarski, niemowa, i dotąd nie wrócił.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, na ślad K. nie natrafiono.

= Podrzucenie.

W bramie domu przy ul. Żytniej pod № 11-ym znaleziono dziś zrana koszyk, a w nim chłopczyka kilka dni liczącego.

Maleństwo odesłano do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Fatalny upadek.

Zamieszkały przy ul. Kruczej pod № 19-ym Antoni Szejkowski, syn praczki, 10 lat liczący, przechodząc przez podwórze, potknął się i upadł tak fatalnie, iż poniósł poważne obrażenia rąk i głowy.

Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej na miejscu, odwieziono go do szpitala św. Rocha.

= Pokąsanie.

Na przechodzącą przez ul. Hożą 7-letnią Marjannę Glińską rzucił się pies, będący własnością nauczyciela II-go gimnazjum żeńskiego, p. Władimirowa, i pokąsał ją dotkliwie w rękę.

Poszwankowanej udzielono pomocy lekarskiej, psa zaś oddano pod obserwację.

U CYKLISTÓW.

W nadchodzącą sobotę, d. 25-go b. m., w lokalu Towarzystwa przy ul. Koszykowej, odbędzie się ogólne zgromadzenie cyklistów, którego porządek dzienny obejmuje:

Zagajenie posiedzenia przez prezesa lub wice-prezesa Towarzystwa. Wybór przewodniczącego zebraniu, sekretarza i asesorów. Zatwierdzenie porządku dziennego. Odczytanie i zatwierdzenie protokułu ostatniego kwartalnego ogólnego zebrania. Balotowanie na członków rzeczywistych. Sprawozdanie komitetu z powierzonego mu zarządu i działalności Towarzystwa. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Zatwierdzenie budżetu. Wnioski komitetu. Wnioski członków Towarzystwa. Wybory do komitetu. Zamknięcie posiedzenia.

W razie nie zebrania się potrzebnego kompletu obradujących, zgromadzenie zostanie odroczone na dzień 28-my b. m. i już bez względu na liczbę obecnych doprowadzone będzie do skutku.

Z powodu opóźnionej pory roku i znacznych kosztów, sprawozdanie drukowane w tym roku nie będzie.

Na zebranie roczne komitet przygotował listę kandydatów do władz Towarzystwa, sformowaną na podstawie tajnego głosowania przedwyborczego, do którego zaproszeni zostali wszyscy członkowie To-

warzystwa, a to dlatego, że u cyklistów członkowie dzielą się na rzeczywistych i zwyczajnych. Rzeczywiści mają prawo głosu na zebraniach, zwyczajni zaś nie. Ponieważ jednak ci ostatni w ciągu roku mogą być przemianowani na członków rzeczywistych, więc słusznem jest liczyć się i z ich zdaniem i dlatego dopuszczeni zostali do głosowania przedwyborczego.

W dziedzinie sportu projektowane są w r. b.: a) konkurs w dniu inauguracji Dynasów; b) wyścigi dwudniowe na dynasowskim torze o 20 biegach różnorodnych i c) wielki wyścig szosowy 100-wiorstowy.

Szczegółowe programy tych popisów opracowywuje komisja wyścigowa; wkrótce też będą one rozesłane do klubów, konsulów i członków prowincjonalnych.

Redakcja jednego z dzienników zawiadomiła komitet, iż przeznacza od siebie 3 nagrody dla 3-ch pierwszych zwycięzców w wielkim szosowym wyścigu, przyczem uczyniła pewne propozycje co do urządzenia tego wyścigu, które rozpatrzone być muszą i będą przez komitet i komisję wyścigową. Chodzi bowiem o to, ażeby jeźdźcy, biorący udział w tym wyścigu, obowiązani byli w oznaczonych miejscowościach oznaczony przez komisję przeciąg czasu odpoczywać, a tem samem nie hazardować się na siłach i zdrowiu i t. d.

Roboty na Dynasach postępują niezmiernie szybko, budynki są już pod dachem. Zaledwie dwa miesiące jak fundament założono, a już prawie wszystkie główniejsze roboty są na ukończeniu. Tor, plac konkursowy i drogi podjazdowe zupełnie już gotowe, park uporządkowany. Sale sportowe już tynkują i posadzkę w niej układają. Remiza na ukończeniu. Wieża na frontonie jest ustawiana i składana.

W sali sportowej ujrzymy nowość nieznaną w Warszawie, mianowicie szychty izolacyjne korkowe, któremi dach cały będzie wewnątrz szalowany. Zaprowadzi to członek p. Karol Stopczyk (inżenier); szychty nadeszły już z Wiednia i ztamtąd też przyjechał specjalista, który układać je będzie.

Roboty ziemne już ukończone. Woda ze źródła na Oboźnej już sprowadzona i dzięki temu poziom wody w stawie stopniowo się podnosi i samą wodę świeższą czyni.

Dynasy z każdym dniem coraz ładniejsze, a pośpiech i postęp robót budzi podziw nawet u specjalistów, ale bo też pp.: budowniczy Stefan Szyller, mularz Mayer, bracia Bevensee, przedsiębiorstwo B. Turowskiego, blacharz Prokuratorski, szklarz Bystrzanowski, malarz Władysław Deniszczuk, inżenier p. Czernicki, kierujący robotami ziemnemi i t. d., pracują niezmordowanie, ażeby jaknajprędzej roboty ukończyć.

W lipcu już klub przeniesiony będzie na nową siedzibę, sala bowiem sportowa i remiza będą gotowe; reszta lokalu wykończona zostanie na wrzesień i wtedy nastąpi poświęcenie, tegoż dnia konkurs, a zaraz potem wyścigi, record zaś szosowy odbędzie się w sierpniu.

Brama główna od ulicy Oboźnej jest na ukończeniu, będzie wspaniała i ogromna w rodzaju tej, jaka była na wystawie hygienicznej. Dach szwajcarski na budynku piętrowym, gdzie lokal klubowy, jest w stylu halli na Semeringu.

W tych dniach klub cyklistów lwowskich nadesłał do Towarzystwa grupę członków swojego klubu.

Na zaproszenie Towarzystwa wioślarskiego cykliści wezmą udział w „Wiankach". „Wianek" cyklistów jest już w robocie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Do d. 22-go czerwca kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego wymieniać będą na gotowiznę kupony z półrocza pierwszego r. 1882-go od listów zastawnych tegoż Towarzystwa 5 procentowych serji I-ej i II-ej; po tym zaś terminie utracą wszelką wartość.

— Od d. 22-go czerwca do 22-go sierpnia kancelarja V-go gimnazjum męzkiego warszawskiego przyjmować będzie prośby o zapisanie do klasy przygotowawczej tegoż gimnazjum.

— D. 22-go czerwca kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpocznie wypłatę należności za listy zastawne tegoż Towarzystwa, wylosowane d. 1-go i 2-go kwietnia, oraz za odpowiednie kupony.

— D. 22-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXX-ej przy ulicy Wolskiej pod № 51-ym.

Wyścigi krakowskie.

(Sprawozdanie własne *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 20-go czerwca.

Do telegraficznej relacji o drugim dniu wyścigów krakowskich tyle chyba dodać można, iż, ze względu na dzień świąteczny i lepszą pogodę, na placu panowało większe ożywienie. Szczególnie tańsze miejsca wszystkie zajęte zostały przez publiczność, a, jak się okazało, ze 300 osób posiadało niestemplowane bilety, fabrykacji jakichś pomysłowych lotrzyków. Policja wdrożyła w ciekawej tej sprawie dochodzenia i spisała nazwiska wielu posiadaczy nielegalnych biletów wstępu. Zarząd poczynił pewne ulepszenia na trybunach, o tyle, iż obecnie promienie słońca nie rażą widzów.

Arystokratyczne sfery miasta stawiły się w pełnym komplecie. Panie w gustownych strojach; wiele eleganckich powozów i uprzęży. Tak jak pierwszego dnia, z wszystkich prawie biegów wycofano znaczną liczbę mianowanych koni, chociaż tor był znacznie lepszym. Wypadku żadnego nie było.

W biegu pierwszym, „czerwcowy handicap", nagroda 1,000 złr., ze zgłoszonych 12-tu stanęły u startu tylko 3 konie. Nagrodę wziął, nie podniecany szpicrutą, „Sladerok", p. Szaghiny. Klacz bez nazwy br. Aerenthala i „Heiderose" p. Schindlera zostały pobite.

Wielce interesującym był bieg następny o nagrodę „Wawelu", 4,000 złr. Z 19-tu zgłoszonych koni biegało tylko pięć. „Cadi" hr. Józefa Potockiego od samego startu wysunął się o kilka długości i prowadził bieg przed „Gibiczem" p. Geista, „Crossbowem" p. Schindlera, „Marją Teresą" hr. Appony'ego i „Serenitą" hr. Brezy. Przy ostatnim skręcie (meta 3,000 metrów) „Gibicz" odsadzał się i próbował zwalczyć „Cadiego", lecz naprożno. Grzmiące brawa otrzymał jeździec Battman, dosiadający „Cadiego", który przybył, wyprzedzając współzawodników o 6 długości. Totalizator wypłacał 30 złr. za 10, a była to najwyższa wypłata w sześciu biegach. Wszystkie inne niższe wahały się między 12 a 18 złr. za 10.

„Da Vinci" hr. Appony'ego zwyciężyła klacz „Calypso" p. Egyediego w biegu trzecim o nagrodę „rządową" 2,000 złr. „Torab" p. Geista był trzecim w tym biegu. I tu z 19-tu zgłoszonych koni biegało tylko trzy.

O nagrodę „Wandy", 1,000 złr., walczyły dwa tylko konie: „Fidelio" p. Schindlera i „Dąbrowa" hr. Siemieńskiego. „Fidelio" o długość konia zwyciężył.

Nagrodę dam zdobył hr. Stahremberg na klaczy własnej „Wallnerji" i pobił br. Wiedersperga, jadącego na własnej „Musze".

W nagrodzie „obywatelskiej", 1,000 złr. (bieg ostatni), również pobity został koń p. Schindlera „Di mond-Eye" przez „Dona" pułkownika Halasy'ego. Był to bieg z przeszkodami. Z siedmiu koni zgłoszonych dwa tylko współzawodniczyły. Obaj jeźdźcy przebyli większą część toru kłusikiem, lub nawet stępa, puszczając tylko konie przy przeszkodach. Dopiero za drugim obrotem „Don" bez szpicruty dobiegł mety o długość konia.

W sobotę wieczorem u hr. Tarnowskich na Szlaku, wczoraj u hr. Romanowstwa Potockich, odbyły się wielkie przyjęcia, w których uczestniczył cały świat arystokratyczny. *K.*

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 20-go b. m.: „Walne zgromadzenie członków Towarzystwa rolniczego mianowało członkami honorowymi: marszałka ks. Eustachego Sanguszkę i posła Władysława Struszkiewicza, który zrezygnował właśnie z godności wiceprezesa. W jego miejsce wybrany został p. Marjan Dydyński. Do komitetu Towarzystwa powołano pp. Karola Czecza, Antoniego hr. Wodzickiego, prof. Lubomęskiego, Władysława Żeleńskiego i Zdzisława hr. Tarnowskiego. — Nowo mianowany wiceprezydent tutejszego sądu krajowego, p. Franciszek Żeleski, objął wczoraj urzędowanie.—Dyrekcja kolei państwowych zaprowadza z d. 25-ym b. m. pociągi nader wygodne dla jadących do Zakopanego, Rabki, Szczawnicy, Żegestowa, Krynicy, Iwonicza i Rymanowa. Sezonowe pociągi te skracają czas podróży i ułatwione mają połączenia. Kursować będą do d. 1-go września.— Jeden z tancerzy, występujących w operetce tutejszej, p. Berwald, po odtańczeniu w niedzielę mazura w „Halce", skutkiem silnego przeciągu, został porażony tak, iż utracił władzę w połowie ciała, oraz mowę."

× **Zakład Milana.** Oryginalny zakład eks-króla Milana zajmuje obecnie Paryż. Były władzca Serbji założył się mianowicie z bookmakerem Mathyssenem, że w sześciu biegach koleją oznaczy naprzód konia zwycięzcę, co gdyby mu się udało, miał wzamian za stawkę 1,000-frankową odebrać 150,500 fr. Pięć z oznaczonych przez Milana koni wygrało rzeczywiście w pięciu biegach, szóstego jednak, przed samą gonitwą, nabył od właściciela hr. Turenne i wycofał, wskutek czego, zgodnie z umową, eks-król przegrywał zakład. Ale oto pokazało się, iż wycofanie szóstego konia spowodowane było intrygą bookmakera, który do nabycia go podmówił hr. Turenne. Milan zatem zażądał sądu członków komitetu wyścigowego, zgodzono się jednak poddać się orzeczeniu jednej tylko osoby, a mianowicie Adam'a. O wyniku sporu w swoim czasie doniesiemy.

× **Ciekawe doświadczenia** odbywali temi czasy oficerowie inżenierji ze szczytu wieży Eiffla. Chodziło o porozumienie się przy pomocy telegrafu optycznego z fortami, otaczającemi Paryż. Próby wypadły świetnie, od strony jeno Vincennes napotkano pewne trudności, spowodowane gęstością atmosfery ponad stolicą.

× **Dobre i złe wieści.** Prezydent Stanów Zjednoczonych i były sekretarz stanu Blaine, jak wiadomo, współubiegający się o prezydenturę na przyszłość, zgodnie z doniesieniami pism nowojorskich, przyjęli wiadomość o rezultacie głosowania w Minneapolis z wielkim na pozór spokojem. Harrison siedział właśnie w swoim prywatnym gabinecie, trzymając na kolanach ćwiartkę papieru, na której notował głosy poszczególnych stanów w miarę, jak mu je podawano telegrafem, gdy nadeszła wiadomość o szczęśliwym dla niego wyniku głosowania. Blade oblicze jego ożywiło się nieco, gdy się zbliżano ku końcowi głosowania. Przekonawszy się, iż wybór jego zapewniony, rzekł z wyrazem zadowolenia na twarzy: „A więc utrzymaliśmy się! Wszystko odbyło się tak, jak przewidywałem!" Sekretarz Elkins podał prezydentowi rękę, którą ten uścisnął serdecznie. Inni członkowie gabinetu poszli za przykładem Elkinsa i niebawem wszyscy urzędnicy zgromadzili się w Białym domu z życzeniami. Nagle otworzyły się drzwi gabinetu i weszły córka i siostrzenica Harrisona, panie: Mackee i Parker, rozpromienione zwycięztwem ojca i wuja. Żony prezydenta, od dni kilku niedomagającej i nie opuszczającej łóżka, nie uwiadamiano o szczegółach akcji wyborczej, teraz jednak, gdy wynik był pewnym, Harrison pośpieszył sam wesołą zanieść jej nowinę. W domu Blaine'a odmienne grały uczucia, jakkolwiek i tu starano się je maskować. „Ha, trzeba się poddać konieczności!"—rzekł były sekretarz stanu, zyskawszy pewność upadku swego. Bawił właśnie z żoną w jednym z hotelów w Bostonie, gdy go doszła wieść hiobowa. Pani Blaine, która zdaje się wielki wpływ zawsze miała na polityczną karjerę męża, sama rozpieczętowała telegram i wyczytała w nim słowa: „Harrison w pierwszem zaraz głosowaniu wybrany." Sześć słów tych wymawiała dobitnie, wolno, poczem milcząc, złożyła złowrogą ćwiartkę i zamknęła się w sypialni swojej, z której cały dzień już nie wychodziła.

BAŃKI MYDLANE.

Skłonny do ustępstw.

— Ależ, panie! Miej pan wzgląd na moje nogi. Już po raz czwarty po tak drobny rachunek muszę się piąć na czwarte piętro!

— Najmocniej pana przepraszam. To też od pierwszego dla wygody moich wierzycieli wziąłem mieszkanie na parterze...

*

Pewny swego.

— Statystyka wykazuje, iż blondynki są daleko dokuczliwsze, niż brunetki.

— Tam do djabła! Czyżby się moja żona farbowała?

*

Iksa, który nie przebiera w środkach przy grze w karty, spotkała wczoraj wielka nieprzyjemność przy zielonym stoliku.

— Co ci to, panie Iks?—zapytuje ktoś—podobno wczoraj przy kartach spotkała cię gruba nieprzyjemność?

— A tak... w samej rzeczy... ten głupiec Ygrek palnął mnie w łeb lichtarzem.

— I pan znilczałeś?

— Ha! cóż miałem robić... Wszak prawdziwa boleść jest zawsze niema.

— Dziś, w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 17,129 rs. 75,000 u kolektorek Januszowskiej i Milewskiej w Warszawie; nr. 1001 rs. 2000 u kolekt. Jaśkiewicz w Warszawie; nr. 6992 rs. 2000 u kol. Białkowskiej i Nowakowskiej w Warszawie; nr. 12,222 rs. 2000 u kolekt. Kosmowskiej i Zienkiewicz w Warszawie; nr. 15,408 rs. 2000 u kol. Smoleńskiej i Nowakowskiej w Warszawie; nr. 16,444 rs. 2000 u kolektorki Ługowskiej w Warszawie; nr. 19,639 rs. 2000 u kol. Lego-Dołgopołowa w Kielcach; nr. 896 rs. 1000 u kolekt. Staniewicz z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 2640 rs. 1000 u kolektorki Dzięgielewskiej w Warszawie; nr. 10,036 rs. 1000 u kol. Walewskiej w Piotrkowie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 3238, 4039, 7342, 11,321, 11,937, 12,019, 13,266, 14,319, 15,821, 17,653, 19,733, 22,697 i 22,929.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Wanda z Zawistowskich** 1-go ślubu **Chełmińska**

2-go BALIŃSKA,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 18 czerwca 1892 r., przeżywszy lat 33. Pogrążeni w głębokim smutku pozostali: mąż, siostra i siostrzeniec zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej, w dniu 22 czerwca, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —956—

† **Ś. p. Jakób Linsenmann,**

obywatel przedmieścia Pragi, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 b. m., przeżywszy lat 75. **W smutku pozostali synowie, córki, zięciowie, synowa i wnu-**

ki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze w dniu 22 czerwca, we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2382—

S. † P.

Juljan Henryk GERTZ,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, w dniu 20-ym czerwca r. b. przeniósł się do wieczności.

Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 22-im czerwca, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania.

Oddzielne zaproszenia rozsyłaue nie będą. 955

Ś. † P.

Szymon Ruszecki,

po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 86, d. 22 maja (3 czerwca) 1892 r. rozstał się z tym światem w m. Końskich gub. kieleckiej, gdzie też i pochowany został na tamtejszym cmentarzu parafjalnym. —2376

† We środę, 22 czerwca z powodu zbliżającej się rocznicy śmierci

ś. p. Antoniego Wierzbickiego,

odbędzie się o godz. **9-ej i pół** rano msza święta w kościele św. Krzyża, —2386—

† Dnia 22-go czerwca, we środę, **odbędzie się nabożeństwo**

za duszę ś. p. Pauliny Żórawskiej,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej zrana**, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —2380—

† Dnia 23-go czerwca, **we czwartek, jako w jedenastą bolesną** rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika Kolnarskiego,

obywatela ziemskiego, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., obok skweru,., odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2387

† **Za dusze ś. p. Pauliny i Stanisława**

Włodkowskich,

odprawione będzie dnia 23 czerwca, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), nabożeństwo żałobne, na które dzieci i wnuki zapraszają.—954

† Z powodu oddania ostatniej przysługi w odprowadzeniu na wieczny spoczynek zwłok syna naszego ś. p. **TEODORA**, składamy niniejszem najszczersze podziękowanie: Jks. Łubieńskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok, p. Deiczmanowi dyrektorowi i pp. amatorom z kościoła św. Józefa Oblubieńca i z kościoła św. Piotra i Pawła, za odśpiewanie pieśni religijnych w kościele i nad grobem, a także przyjaciołom, kolegom zmarłego i życziiwym. 2385

Jan i Emilja Kolasińscy.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w jednym z ostatnich swoich numerów artykuł pod sensansacyjnym tytułem: „14 Towarzystw kolejowych na granicy zachodniej!!" W artykule tym czytamy pomiędzy innemi:

„Ministerjum wojny zawsze brało udział w wyborze kierunku nowobudowanych kolei bodaj czy nie połowa sieci kolejowych zbudowana została bezpośrednio z jego inicjatywy lub w związku z jego kombinacjami strategicznemi; wreszcie około 3,000 wiorst zbudowało samo ministerjum. Do szczegółów eksploatacji kolei ministerjum nie mieszało się bynajmniej, i dopiero w zimie r. z. konieczność zmusiła je do tego. Jak wiadomo, głos ministerjum wojny miał znaczenie decydujące w niektórych razach z wielkim pożytkiem dla spraw kolejowych. Spodziewać się należy, że i na przyszłość ministerjum kontrolować będzie te wszystkie gałęzie eksploatacji, które mają dla niego nader ważne znaczenie w razie potrzeby jednorazowego i szybkiego przewiezienia oddziałów wojsk i całych armij."

Dalej czytamy:

„Gazeta nasza niejednokrotnie wykazywała korzyści, jakieby wyniknąć mogły z ujednostajnienia eksploatacji kolei i wykupu na rzecz skarbu linij, mających znaczenie strategiczne dla obrony kraju. Zdaje się, że i ministerjum wojny zwróciło wreszcie uwagę na tę kwestję. I rzeczywiście jest o czem pomyśleć. Prawie wszystkie koleje na zachodnich kresach państwa od Rewla i Petersburga do Gałacu i Odesy pozostają w rękach towarzystw prywatnych—żydowskich, polskich, niemieckich, a wreszcie belgijskich i berlińskich; w każdym razie akcjonarjusze zagraniczni mają poważny głos na zebraniach ogólnych i wpływają na wybór administracji kolejowej. W danym razie powołanie się na systemat francuzki „wielkich stowarzyszeń" zupełnie jest nie na miejscu, ponieważ akcje kolei francuzkich znajdują się w rękach samych francuzów; zresztą skutkiem tego, że terytorjum Francji jest niewielkiem w porównaniu z Rosją, główne zarządy kolei pogranicznych bez wyjątku znajdują się w Paryżu. Po za tem koleje francuzkie, zarządzane i eksploatowane gorzej niż koleje angielskie i niemieckie, nie mogą być brane za przykład. W Rosji skarb uważany jest zwykle za dojną krowę; niewypełnianie zobowiązań względem niego, według dość powszechnego przekonania, nietylko nie jest grzechem, lecz pewnego rodzaju zasługą.

„Wykupienie na rzecz skarbu kolei warszawsko-terespolskiej i oddanie eksploatacji jej zarządowi kolei poleskich jest do pewnego stopnia objawem, że w ministerjum komunikacyj tradycje fermentu akcyjnego zwolna zaczynają znikać. Zrobiono pierwszy krok, ale, na nieszczęście, krok bardzo mały. Co bowiem znaczy nabycie na rzecz skarbu 200 wiorst, kiedy na linjach kolejowych na kresach zachodnich gospodaruje w dalszym ciągu aż czternaście następujących towarzystw prywatnych:

	wiorst
Tow. kolei południowo-zachodnich	2,734
Tow. kolei fastowskiej	331
Tow. kolei wiedeńskiej	459
Tow. kolei dąbrowskiej	449
Tow. kolei łódzkiej	26
Tow. kolei nadwiślańskiej	488
Tow. kolei petersburskiej (Główne Towarzystwo kolei russkich)	1,224
Tow. kolei witebsko-dynaburskiej	244
Tow. kolei ryzko-dynaburskiej	233
Tow. kolei ryzko-tukumskiej	60
Tow. kolei orłowsko-witebskiej	488
Tow. kolei moskiewsko-brzeskiej	1,023
Tow. kolei mitawskiej	129
Tow. kolei baltyckiej	569
Ogółem	8,457

Po części w tym samym okręgu, po części na wschód od niego skarb eksploatuje obecnie około 8,000 wiorst (nie licząc kolei uralskiej, kaukazkiej i tambowsko-saratowskiej) i eksploatuje, należy dodać, swoją sieć z zupełnem powodzeniem; lecz wszystkie koleje, a mianowicie te, które prowadzą ku granicom zachodnim i naodwrót z Niemiec i Austrji w głąb państwa, znajdują się w rękach towarzystw prywatnych — i przytem jeszcze jakich!"

Nowosti przytaczają następującą notatkę, służącą w danej chwili jako epilog w sprawie witaliny i jej wynalazcy:

„Witalina p. Gaczkowskiego stała się niedawno przedmiotem rozpraw w radzie lekarskiej przy ministerjum spraw wewnętrznych, władze bowiem sądowe, wytaczające sprawę karną wynalazcy witaliny, zwróciły się po opinję do tej właśnie kompetentnej instytucji. Rada lekarska, jak słyszeliśmy, wypowiedziała swoje zdanie w tym sensie, że p. Gaczkowski nie miał żadnego prawa leczyć za pomocą wstrzykiwań podskórnych, które, niezależnie zupełnie od użytych preparatów, mogą być stosowane przez osoby, posiadające prawo do prowadzenia praktyki lekarskiej. W ten sposób wynalazca witaliny podlega odpowiedzialności za bezprawne leczenie środkami i sposobami, niebezpiecznemi dla zdrowia, co pociąga za sobą krótkoterminowe zamknięcie w więzieniu."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go czerwca. (*T. p. K. W.*) — Wywóz wszelkich gatunków zbóż i produktów zbożowych został dozwolony. Wyłączeniu uległo jedynie żyto, jakoteż mąka i otręby żytnie.

Petersburg 21-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Zarządzający budowlami wojskowemi po za obrębem fortec okręgu warszawskiego, pułkownik Sukin, został mianowany naczelnikiem zarządu inżenierji fortecznej w Brześciu Litewskim, a na jego miejsce zamianowany został sztabsoficer zarządu budowli wojskowych po za obrębem fortec okręgu warszawskiego, pułkownik Skalski.

WESELE BISMARKA.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Bismark złożył wczoraj wizytę hrabiemu Kalnokyemu, który go rewizytował. Odwiedził on także wielu posłów zagranicznych. Wieczorem była recepcja arystokratyczna. Akademicki chór śpiewaczy wykonał serenadę. Ks. Bismark dziękował i podnosił znaczenie przymierza także literatury i sztuki, które jednoczą i wiążą wszystkich niemców.

Wiedeń 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pokazuje się, że demonstrację na cześć Bismarka urządzili antisemici. Obok okrzyków na cześć byłego kanclerza, dawały się słyszeć dokoła okrzyki na cześć Schoenerera. Osób aresztowano 13.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podróż księcia Bismarka do Wiednia uważają tutaj za probierz niezadowolenia szerokich sfer ludności z niejednolitej i kunktatorskiej polityki dzisiejszego rządu. Organy bismarkowskie nazywają podróż tę pochodem trjumfalnym byłego kanclerza przez Niemcy, utrzymując, że owacje, zgotowane mu w Berlinie i Dreznie, były wyrazem usposobień i uczuć całego narodu. W tutejszych sferach rządowych tylko owacjom drezdeńskim przypisują charakter polityczny, w Berlinie bowiem uczestnikami manifestacyj na dworcu anhalckim byli tylko znani, osobiści zwolennicy i przyjaciele eks-kanclerza. Wszakże i na powszechny udział drezdeńczyków w przyjęciu Bismarka wpłynęły mocno względy lokalne.

DŁUGA PODRÓŻ.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podróżnik niemiecki, Otto Ehlers, który przed półtora rokiem wyruszył z Afganistanu, przybył d. 9-go b. m. konno do Son-tai w Tonkinie.

EGZEKUCJA.

Berlin 21-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)—Dzisiaj, o godzinie szóstej zrana, wymierzono karę śmierci na mordercy Wetzlu.

PODRÓŻ BALONEM.

Metz 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na tutejszej granicy, skutkiem wiatru zachodniego, osiadł balon z dwoma oficerami francuzkimi. Po skonstatowaniu przyczyn elementarnych faktu, powrócili oni balonem za granicę.

MOWA GLADSTONE'A.

Londyn 21-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Gladstone wygłosił mowę w Clapham, w której zauważył, że konserwatyści przenieśli politykę na pole namiętności religijnych; nie jest prawdą, jakoby protestanci w Ulster opierali się jednomyślnie *home-rule*'owi; naprzykład, wyborcy irlandzcy i katolicy parlamentu zgodzili się w r. 1886-ym na to, aby do programu samorządu irlandzkiego (*home rule*'u) wprowadzić artykuł, zabraniający przyszłemu parlamentowi irlandzkiemu nadania katolicyzmowi charakteru kościoła państwowego w Irlandji. Potęga duchowieństwa na Zielonej Wyspie jest wynikiem braku prawnie zabezpieczonej niezawisłości narodu irlandzkiego.

WYBORY WŁOSKIE.

Rzym 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przy wyborach $^1/_6$ części członków rady municypalnej w Rzymie wybrano kandydatów liberalnych.

ODWIEDZINY.

Bruksella 21-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybędzie tu w odwiedziny do króla znany kacyk afrykański, Tibbo-Tibb.

Berlin 21-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 210 45 (wczoraj 210.20)
Ruble na dostawę 210 50 (wczoraj 210.25)

Z SĄDÓW.

O inwentarz spadku po ś. p. hr. Potockiej.

(Dokończenie.)

Skarga sądu żądała uchylenia prokuratorji postanowienia z zasady, że w myśl art. 15-go prawa z r. 1882-go o podatkach od majątków pochodzących po tytułem darmym (rozciągniętego na Królestwo Pol-

skie przez zdanie rady państwa z dnia 1-go maja 1884-go r.), wprowadzenie zapisobiercy w posiadanie spadku nastąpić może dopiero po zupełnem uregulowaniu należnych opłat spadkowych; w dalszym zaś razie, jako to z osnowy wydanego hr. B. świadectwa wynika, izba skarbowa obliczyła i przyjęła odeń podatek spadkowy tylko tymczasowo z wyraźnem zastrzeżeniem, „że ponieważ obliczenia podatku skarbowego dokonano jedynie na podstawie deklaracji hr. Branickiego i przedstawionych przezeń dowodów, obliczenie więc to za warunkowe poczytanem być winno i może uledz zmianie, po przedstawieniu izbie skarbowej szczegołowego spisu inwentarza".

Owóż, wedle wywodów skargi, o której mowa, jako też dodatkowo podanej w następstwie przez prokuratorję dupliki, wobec takiego zastrzeżenia w tekście świadectwa, złożonego przez hr. B., władza sądowa bezzasadnie wprowadziła tegoż w posiadanie spadku, a to tembardziej, skoro w końcu owego świadectwa mieściła się wzmianka, iż wydano je dla złożenia w wydziale hypotecznym sądu okręgowego i skoro natomiast nie wspomniano w niem ani słowa o tem, iżby służyć miało do wyjednania intromisji. Wogóle tedy, zdaniem prokuratorji, zaskarżona decyzja prezydjalna na mylnej oparła się zasadzie. Decyzja zaś ta, jak głosi skarga, dotkliwie obraziła interesy skarbu, a to z tej mianowicie racji, iż, mając na względzie olbrzymią masę spadku, izba skarbowa ostateczne obliczenie podatku spadkowego w danym razie uczynić chciała zawisłem od formalnego spisu inwentarza, tylko bowiem wtedy istniałaby wedle jej mniemania, należyta rękojmia, iż cała masa spadkowa ujawnioną i do opodatkowania podaną została.

Z powyższych argumentów wywiązało się pytanie zasadnicze:

Czy wogóle spisanie inwentarza jest nieodzownie potrzebnem do obliczenia podatku spadkowego?

Na zapytanie to w replice na skargę incydentalną odpowiedział przecząco działający w imieniu hr. B. adw. Szteyner, powołując się w tej mierze na art. 55 dawnej ustawy stemplowej z r. 1863-go (obowiązującej dotychczas w Królestwie, w myśl art. VI prawa z d. 1-go maja r. 1884-go), który wyraźnie wskazuje, iż „za podstawę do ustanowienia wysokości spadku" nietylko „inwentarz urzędowy sporządzony służyć może", lecz również „specyfikacja prywatna, na rzetelność wykazania wszelkich funduszów spadkowych zaprzysiężona."

Czerpiąc z tego przepisu wniosek, że obowiązujące u nas prawa skarbowe nie miały bynajmniej na względzie przymuszenia spadkobierców do spisywania inwentarza, obrońca dowodził, że wobec tego mieszczące się w świadectwie skarbowem zastrzeżenie o warunkowości dokonanego obliczenia podatku spadkowego nie mogło być przeszkodą do wyrzeczenia intromisji i że wogóle skarga prokuratora jest pozbawiona słusznej i prawnej podstawy.

W dniu 15-ym b. m. spór, o którym mowa, przyszedł pod ostateczne rozpoznanie I-go departamentu cywilnego tutejszej izby sądowej.

Osią obustronnej dyskusji było tu wyłuszczone już powyżej pytanie; czy zarząd skarbowy jest władnym zażądać koniecznie spisu inwentarza dla obliczenia podatku spadkowego?

Obrońca prokuratorji, p. Janiszewski, popierający skargę incydentalną twierdził, że przewidziane w ustawie stemplowej z r. 1863-go poprzestanie przy ustaleniu masy spadkowej na specyfikacji sukcesora, zależy w zupełności od uznania izby skarbowej, która może przecież w każdym wypadku zażądać od stron urzędowego spisu inwentarza, a to z powodu, że art. 29-ty instrukcji b. rady administracyjnej z d. 7-go marca 1864-go r., obowiązuje strony do składania urzędowi skarbowemu wszelkich potrzebnych aktów i dokumentów. Prócz tego prawo skarbu do żądania spisu inwentarza wypływa też, zdaniem prokuratorji, z art. 1723-go i 1684-go ust. post. cyw. i art. 820-go kod. cyw., skarb bowiem z tytułu należnego mu podatku skarbowego jest wierzycielem masy spadkowej i w tym charakterze domagać się może urzędowego jej ustalenia.

Ze swej strony adw. Szteyner, uzasadniając żądanie utrzymania w mocy zaskarżonej decyzji prezesa sądu okręgowego, dowodził, że, wbrew błędnej wykładni art. 29-go instrukcji z r. 1864-go przez prokuratorję, przepis ów w niczem nie zmienia postawionej w ustawie stemplowej z r. 1883-go zasady dwojakiego obliczania masy spadkowej i że wybór owej drogi nie od urzędu skarbowego, lecz od woli osób zainteresowanych zależy. Izba skarbowa może jedynie żądać od stron przedstawienia tych lub owych dokumentów na poparcie rzetelności złożonego oświadczenia, lecz nie może natomiast przymuszać nikogo do daremnego wydatku na spis inwentarza, który w obecnym np. wypadku kosztowałby około 30,000 rs. Mylnie również, zdaniem obrońcy, powołuje się prokuratorja na wrzekomo przynależny skarbowi charakter wierzyciela spadku; z tytułu bowiem podatku spadkowego jest skarb wierzycielem sukcesora, nie zaś spadkodawcy. Nakoniec, co się tyczy twierdzenia prokuratorji, że świadectwo w przedmiocie opłacenia podatku spadkowego przeznaczone było tylko na przepisanie tytułu własności w hypotece, to twierdzenie to w gruncie rzeczy nie obala, lecz, przeciwnie, popiera zasadność zaskarżonej decyzji intromisyjnej, ponieważ prawa spadkowe hrabiego B., jako na testamencie mistycznym osnute (art. 1008 kod. cyw.), nie inaczej w hypotece ujawnione być mogły, jak po uprzednim wprowadzeniu go w posiadanie spadku. *Fr. N.*

Wielki los.

Dziś, o godz. 11 m. 21 przed południem, z koła, stojącego po prawej stronie sali losowań loterji, wyciągnięto nr. 17,129, a równocześnie z koła, stojącego po lewej stronie tejże sali, dobyto cyfrę... 75,000.

Pokaźna ta kwota, jak się okazuje, spoczywała od pół roku prawie w ręku pani Milewskiej, subkolektorki pani Janiszewskiej, przy ul. Wspólnej pod nr. 16-ym, a rozdzielona została na równe cztery części między pp.: A. B., C. D., E. F. i G. H.

Dwóch tych szczęśliwców jest urzędnikami na kolei terespolskiej, dwóch takimiż urzędnikami na kolei wiedeńskiej, a o wysokości zajmowanych przez nich posad miarę dać może fakt, iż najwyższe uposażenie jednego z nich tylko sięgało rs. 700 rocznie.

Los tedy przyszedł z pomocą istotnie potrzebującym tem, więcej, iż szczęśliwcy ci jeszcze posiadane ćwiartki na możliwie drobne porozdzielali ułamki.

Na wyraźne życzenie szczęśliwców nazwisk ich nie publikujemy, przekonani, że dość będzie, gdy się o nich dowie ta garstka dzieciaków, jakich obdarzeni uśmiechem fortuny niezawodnie sumptem swoim na kolonje letnie wysłać pośpieszą.

GIEŁDA.

Warszawa 21-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek mniej pomyślnie, zapowiadały bowiem 210 i 209.75, co się równa kursom 47.62½ i 47.70 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż usposobienie giełdy tamtejszej jest chwiejne, a nawet znowu słabe. W końcu posiedzenia otrzymano telegram o dozwoleniu wywozu zboża za granicę, za wyłączeniem żyta, oraz mąki i otrąb żytnich. Petersburg cenił podobno Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.66½. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty dość drogim kursem 47.80 (równia 209.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, obniżyło dość szybko tę cenę, pod wpływem cofnięcia zakazu wywozu, do 47.65 (t. j. 209.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.47½ i w końcu b. m. po 47.70, 47.65, 47.62½, 47.60 i 47.57½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.80, 47.77½, 47.75, 47.72½, 47.70, 47.67½ i 47.65, przeważnie jednak po kursie 47.70. Inne niemieckie miasta krótkoterminowe miasta bankowe brano po 47.60 i 47.52½. **Londyn** krótki zbywano po rs. 9.69. **Paryż** krótki bez obrotów. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 81.45.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie Paryż 38.70 i na Wiedeń 81.60.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. **Żądano za listy likwidacyjne** 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.60 za kilka tysięcy w sztukach mieszanych. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 105.50 III em., a wzięto drobnostkę II em. w setkach po 103.12½. Zabrano kilkadziesiąt pożyczek premjowych z roku 1866 go po 222 222.25, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 195. **Pożyczkę wewnętrzną 4%** wszystkich czterech seryj poszukiwano po 95.15, przy chęci otrzymania 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. I-ej s. po 102.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.85 i 101.90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej ser., 102.25 II s., 102.15 III s., 101.85 IV s. i 101.75 V i VI ser., nabyto zaś kilka tysięcy V-ej serji po 101.50. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zast. m. Łodzi IV s. po 100.10. Listów zastawn. 6% lubelskich kupiono kilka tysięcy po 105,10. Za 5% listy zastawne wileńskie chciano osiągnąć 101.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55. Zapłacono po 47.77½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.80, za Londyn krótki 9.70, za Paryż krótki 38.62½ i za Wiedeń krótki 81.55.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96^{8} do rs. 10.99^{1} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy większe. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

Berlin 20-go czerwca w południe. (Jarmark wełny). Ogólne dowozy wynoszą 17,728 centn. Odwiedzających z początku mało, następnie jednak liczba ich powiększyła się. Posiadacze ofiarują po cenach o 8 do 11 mar. tańszych, kupujący zaś chcą płacić 15 do 20 m. niżej cen zeszłorocznych. Tranzakcyj dotychczas bardzo mało.

Berlin 20-go czerwca wieczorem. (Jarmark wełny). Interes ospały. Pomimo gotowości do ustępstw ze strony posiadaczy, ceny trzymają się na 105 do 127. Około 900 centn. sprzedano. Nabywcami głównie są fabrykanci z Łużyc, oraz z Saksonji.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym czerwca. — Dostawy są ciągle ograniczone, a w skutek tego usposobienie nieco się wzmocniło. Pszenicy dowieziono 300 korcy, zbyt w ogóle był łatwy, wyborowe gatunki kupowano po 8.70, za białą płacono 8.50, za pstrą 8.15. Żyta wystawiono na sprzedaż 100 korcy, ofiarowano tylko gatunki wyborowe, które osiągały 6.45 i 6.50. Owsa 100 korcy, przy mocnych cenach, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.95 do 3.50. Za siano płacono 35 i 42½ kop, za słomę 25 i 27½ kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20 czerwca 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	18	wag.	6	55	wagonów
Owsa	4	"	5	92	"
Mąki żytniej	2	"		7	"
Mąki pszennej	—	"	1	16	"
Kaszy jaglanej	11	"	6	164	"
Kaszy gryczanej	—	"		6	"
Ryżu	1	"		2	"
Pszenicy	10	"	11	110	"
Jęczmienia	3	"	2	52	"
Grochu	—	"		13	"
Gryki	—	"		3	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	1	"	3	22	"
Łoju	—	"		6	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		15	"
Cukru	—	"		—	"
Kukurydzy	5	"	1	94	"
Mąki kukur.	—	"		4	"
Tranu	—	"		—	"
Razem	51	wag.	39	662	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 112	do 128	kop.	za	pud
Żyto	od 104	do 115	"		"
Jęczmień	od 74	do 95	"		"
Owies	od 76	do 96	"		"
Kasza jaglana	od 125	do 145	"		"
Kasza gryczana	od 175	do 182	"		"
Gryka	od 105	do 113	"		"
Kukurydza	od 72	do 76	"		"
Groch	od 116	do 125	"		"

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 9 czerwca 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
17	Ujazdows.	WilewskaEleo	Mąż chory na oczy, dz. dr. 4.
7	Miedziana	Sura Geber	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
42	Piękna	Gołuch Wikt.	Wdowa, dz. drob. 4-ro.
70	Grzybows.	Podzińska Em.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 4 ro.
11	Krucza	Madalińska Ju	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
52	Solec	RaszewskaLuc	Wdowa, dz. dr. 4-ro, z tych 2 chorych, matka stara.
108	Czerniako.	BogdanowiczE	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
13	Furmańsk	Jaroch Ewa	Wdowa, chora, dz. dr. 4 chor.
12	Przemysło	Lukas Mar.	Wdowa, dz. 4, matka stara.
39	Now.Praga	Kubera Paul.	Wdowa, chora na oczy, dz. 4.
37	Piwna	Rozenbaum Jó.	Niewidomy, żona chora, dz. drob. 3-je.
23	St. Miasto	Laskowska Fr.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
102	Pawia	Peł Elżbieta	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
82	Pawia	Zegarska Kat.	Wdowa, ciężko chora dz. dr. 3.
19	Burakows	Narecka Em.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.

MAGAZYN BŁAWATNY
STEFANA FAŁĘCKIEGO

zawiadamia, że dnia 23 b. m., to jest w Czwartek, rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, jako to: fularów, wełn, batystów, satynet oraz wielkiej ilości RESZTEK, pozostałych z sezonu wiosennego i letniego.

Wyprzedaż trwać będzie dni trzy. 948R

PO ZA WSZELKĄ BĘDĄCE KONKURENCJĄ

WODY i SZAMPAŃSKIE WINO

zaszczycone różnoczasowie dziesięciu nagrodami na WYSTAWACH WSZECHROSSYJSKICH i czterdziestu pięciu nagrodami na WYSTAWACH ZAGRANICZNYCH oraz NAJWYŻSZEM UZNANIEM w roku 1875 i prawem używania HERBU PAŃSTWA otrzymanem w roku 1884, poleca

FIRMA istniejąca **N. P. ŁANIN** w MOSKWIE od roku 1854,

przy Moskwarećkim moście, dom własny. ✶✶✶✶✶ Cenniki wysyła się bezpłatnie. 944r

---

Przebywającym na letniem mieszkaniu polecamy:

Kakao na sposób Hollenderski, nieustępujące zagranicznemu a kosztujące tylko **rs. 1 kop. 20** za funt.

Czekoladę w proszku po **45, 50 i 60** kop. za funt.

Torciki Czekoladowe i Pistacjowe po **50 k., 75** kop. i rs. **1** za sztukę.

Riese & Piotrowski,

Elektoralna 23.—Senatorska 8. 1005

BERLIN,

GUSTAW LOHSE, 45 Jägerstrasse 46

DOSTAWCA DWORU,

poleca jako najnowszy wyrób:

Perfumerie Bouquet Russe

Perfumy do chustek od nosa, **Mydło** toaletowe, **Woda** toaletowa, **Sachet,**

we wspaniałem opakowaniu i w najwyższej doskonałości.

Nabywać można w Warszawie: u pp.: Aleksander i Marcelli, Aleksander Lipink, Ludwik w Hotelu Europejskim i Władysław Bednawski. 27R



MAŁECKI
FORTEPIANY I PIANINA.
SKŁAD FABRYCZNY

40. Krakowskie-Przedmieście 40. 842r

Owczarnia,

złożona z 400 sztuk owiec rasy Negretti, jest do nabycia w majątku Bielice.—Adres: Zarząd Dominium Bielice, poczta Sochaczew, gub. Warszawska, stacja kolejowa Ruda-Guzowska. 1099

Korzystny interes. 1113

Pałac historyczny z czterdziesto-morgowym znanym starym parkiem, o półtorej godziny jazdy od Warszawy.—Trzy tysiące rubli stałego dochodu. Las, łąki i ogród owocowy, do sprzedania być mogą.—Wiadomość u szwajcara Hotelu Victorja w Warszawie.

Komisarz Sądowy
Sądu Handlowego Warszawskiego.
I. Garbolewski,

podaje do publicznej wiadomości, że w osadzie **Ciechocinek**, powiatu Nieszawskiego, gubernji Warszawskiej, w dniu 15 (27) Czerwca 1892 r., o godz. 10-ej zrana, sprzedawać będzie przez **publiczną licytację**, prawnie zajęte, 946R

27,400 pudów soli warzonki, ocenionej na rs. 6,843 kop. 25,

należącej do Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa warzelni soli **w Ciechocinku.**

---

6 i 5 pokojów,

z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia op 1-go lipca w skanalizowanym domu przy ul. **Złotej № 14**, drugi dom od Marszałkowskiej. 0611

WILLA
murowana gustowna

w uroczej dolinie, w blizkości źródeł Wisły, jest do sprzedania.—Wiadomość Aleje Jerozolimskie № 31, mieszk. 38, od 12 do 3 godz. po południu. 1108

Syndyk ostateczny

massy upadłości 942r

Ferdynanda Landau,

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 1 (13) Lipca r. 1892, w Sądzie Okręgowym w Radomiu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację dwie nieruchomości w mieście Radomiu, przy ulicy Staromiejskiej położone, a mianowicie:

1) Nieruchomość oznaczona №№: policyjnym 286 i hypotecznym 225 B., składająca się z placu rozległości 615,77 sążni kwadr. i zabudowań: dystylarni murowanej, krytej blachą oraz budynków gospodarskich, drewnianych.—Dystylarnia znajduje się w zupełnie dobrym stanie i wraz z nią sprzedanemi będą: aparat oraz kompletne urządzenie dystylarni, dające możność natychmiast prowadzić na niej fabrykację.

2) Nieruchomość oznaczona №№: policyjnym 285 i hypotecznym 225 A., składająca się z placu rozległości 977,68 sążni kwadr., z których pod zabudowaniami znajduje się 65,57 sążni, zaś 912,11 sążni kwadr. zajmuje podwórze i ogród.—Zabudowania składają się z domu mieszkalnego murowanego parterowego pod blachą oraz budynków gospodarskich drewnianych.—Na parterze znajduje się mieszkanie, składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i dwóch spiżarni.—Na poddaszu mieszkanie składa się z dwóch pokoi i jednej kuchni.

Każda z wymienionych powyżej dwóch nieruchomości posiada oddzielną księgę hypoteczną.—Licytacja pierwszej nieruchomości, to jest dystylarni, wraz z całem urządzeniem, rozpocznie się od summy rs. 6,800, a drugiej od summy rs. 8,150.

Szczegółowe wiadomości powziąść można w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu, oraz u syndyka upadłości adwokata przysięgłego Sobieszczańskiego i u Komisarza Sądowego Paprockiego.

Fabryka Wyrobów Platerowanych
Józefa FRAGET
w Warszawie.

Do Inżeniera-technologa **p. G. Ritter,** wynalazcy **„Exsiccator'a"** **w Warszawie.**

Niniejszem zaświadczam, iż za pomocą **„Exsiccator'a"** usunięto **wilgoć** oraz wytępiono **grzybek** drzewny w fabryce mojej **z zupełnym skutkiem,** do dnia dzisiejszego; mogę przeto środek rzeczony każdemu **polecić.**

(pieczęć) **Józef Fraget.**

Uwaga. Podobnych świadectw posiada firma **setki.**

Broszurki wysełą się bezpłatnie—franco.

Adres: Ritter—Warszawa. 841

Skradziono LIST LIKWIDACYJNY

Królestwa Polskiego, na rs. sto № 42205, w razie wykrycia proszę dać znać do Kantoru Wekslu M. Kirszrot i S-ka w Warszawie, **Plac Bankowy № 955, za nagrodą.** 1105

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

A. Za skromne wynagrodzenie wyjedzie na lato nauczycielka młoda z pensji. Języki, konwersacja, patent konserwatorjum berlińskiego. Poważnę rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer „Wychowanie." 20480

Francuzka rodowita potrzebna zaraz. Wiadomość: Próżna 8, m. 6, do 10 rano. 20539

Francuzka panna służąca, angielki, niemki, nauczyciele. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 20411

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18680

Młoda francuzka poszukuje lekcyj. Wilcza 19, mieszk. 11. 20477

Nauczycielka z patentem udziela przez wakacje lekcyj matematyki, języków, przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum i na pensję, może za obiady. Mazowiecka 1—4, od 1-ej do 7-ej. 20612

Nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum i francuzkim, pragnie wyjechać na wakacje na wieś bezpłatnie, za koszta podróży. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami E. M. 20348

Potrzebną jest francuzka, znająca gramatykę, do trojga dzieci na wyjazd. Żądane pewne rekomendacje. Włodzimierska 6, m. 10. Zgłaszać się od 1-ej do 3-ej. 20471

Potrzebny student VII lub VIII-ej klasy jako korepetytor. Bielańska 21, stróż wskaże. 20473

Realista 6-ej klasy poszukuje korepetycji na wyjazd. Krucza 36, m. 8. 20485

Russki, ukończywszy uniwers., chciałby udzielać korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Nowogrodzka № 27, m. 13, od godziny 3—5 codzień. 20301

Student doświadczony, sumienny i energiczny korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazda podczas wakacji, za dobre wynagrodzenie. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, „Energiczny." 1877r

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 18795

Student russki, przygotowuje do egzaminów. Złota 34, m. 35. 1851r

Student poszukuje kondycyj lub przyjmie do siebie paru chłopczyków na wieś. Opieka macierzyńska, fortepian, języki. Nowy-Świat 40, m. 3. 20205

Student udziela lekcyj i podczas wakacji. Twarda 36, m. 7. 20346

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj na czas wakacji na wyjazd. Przejazd 13, mieszkania 26. 1967r

Student uniwersytetu, doswiadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: kantor Kur. Wars. „J. S. K." 1905r

Student IV-go kursu prawa, pragnie wyjechać zaraz na kondycję na wieś na cały rok. Wiadomość: Mazowiecka 10, m. 16. 1906r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie na czas wakacyjny. Wiadomość: ulica Bracka 5—23. 20533

Student-technolog, poszukuje kondycyj na wyjazd lub w Warszawie. Wierzbowa 8. Biuro ogłoszeń. 20672

Uczennica konserwatorjum szuka lekcyj na miesiące wakacyjne: Żelazna 40, mieszkania 16. 20481

Uczeń klasy wyższej, poszukuje kondycji na wieś za utrzymanie. Hoża 7—43. 19824.

Uczennica VI-ej klasy gimnazjum, z konwersacją niemiecką. poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Żelazna № 48, m. 10. 20283

Doniesienia osobiste.

Alodja Miloni list od Lubicza. 20465

Alfa odpowiedź wysłała. 20545

„Bez światła" prosi o list. 20644

Chciałabym powierzyć swe losy nie zarozumiałemu młodzikowi, narwanemu dziwakowi, zadłużonemu hulace, pragnącemu posagiem żony podreperować interesa, lecz człowiekowi naturalnemu, prawemu z wybitniejszem stanowiskiem, 32—40 lat, jakiego niestety na drodze normalnej nie spotkałam.—Wymagane warunki posiadam. — Odpowiadający moim wymaganiom zechcą przesłać oferty poste-restante Warszawa „Avec confiance." 19986

Dla Polki od L. M. wysłano. 20585

Dla A. M. C. 60,000 Zawiercie poste-restante drugi list wysłany od M. S. 30. 20521

Dla Violetty № 21 m. 4 list na poczcie. 20523

Dla W. W. wysłano. 20546

Kawaler młody, lat 24, polak, katolik, blondyn, przystojny, wykształcony, z kapitałem 60,000 rs., pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 22, koniecznie przystojną, wykształconą. Posag niewymagalny. Oferty poste-restante Warszawa dla „Bolka Sokoła 24." O wysłaniu ofert upraszam zawiadomić w Kurjerze. 20159

List dla Stelli W. do odebrania na poczcie. 20469

„Lato" ma list spóźniony od A. Ż., raczy przyjąć pod wiadomym adresem. 20522

Mam 30 lat, jestem katolik, wykształcony, władam sześcioma językami, objechałem jako turysta prawie cały świat, jestem szlachcic utytułowany, skromny, nie dumny.—Posiadam dobre serce, zgodny charakter.—Zgrowie mam dobre choć jestem szczupły, lecz silny i dobrze zbudowany.—Powierzchowność przyjemna.—Jestem właścicielem dóbr, mam obecnie do 3,500 rubli stałego dochodu rocznego.—Pragnę poślubić pannę, wdowę, lub rozwódkę, nawet z dzieckiem, jakiegokolwiekbądź stanu i pochodzenia, wieku 20 do 40 lat, posiadającą około 25,000 rubli gotówką, które na czysto handlowe, 75% rentujące się wypróbowane przedsiębiorstwo obrócę.—Summę tę mógłbym zagwarantować. W przyszłości czekają mnie w linji prostej bardzo znaczne spadki.—O najzupełniejszej dyskrecji słowem honoru zaręczam.—Oferty proszę przesłać jaknajszybciej, adresując: „R. K. R." poste-restante Warszawa, do wydania tylko przedstawiającemu kwit № 20570 Kurjera Warszawskiego.—Począwszy od jutra, codziennie o listy na poczcie zapytywać będę i zaraz na rzeczone odpowiem. 20570

Panna lat 20, przystojna, elegancka, temperamentu żywego, z domu zamożnego, posażna, wychowanie i edukacja domowe, muzykalna, poszukuje męża dostatnio uposażonego, wykształconego, charakteru prawego, do lat 32, przystojnego, dobrego wzrostu. Warszawa poste-restante dla „Pokusy." Zawiadomić w Kurjerze. 20315

Wdowiec lat 46, katolik, szlachcic, energiczny, przyjemnej powierzchowności, charakteru prawego, średnio wykształcony, mający posadę z płacą 700 rs. rocznie i kapitalik niewielki, dla braku czasu i znajomości tą drogą chciałby poznać pannę lub wdowę od lat 26 do 38. któraby mogła być dobrą żoną, matką i gospodynią. Co do posagu, nie powiem ażeby nie przydał się w dzisiejszych krytycznych czasach. Pożądanem byłoby, żeby która z pań reflektantek była fachową. Oferty nadsyłać proszę Praga poste-restante dla „Smutnego 46." O wysłanym liście proszę zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. Tylko na poważne oferty odpowiadać będę. 19880

Rozamunda W. W. raczy odebrać list. 20524

Raul 200 ma pilny list na poczcie. 1913r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bardzo zdolny, praktyczny i energiczny dystylator i zarazem znający się na fabrykacji miodów, poszukuje posady na warunkach najprzystępniejszych. Wiadomość: Praga, Wołowa № 39, mieszkania № 15. 1908r

Bona francuzka lub polka z francuzkim potrzebna na wieś. Zgłaszać się: Wspólna 9, mieszk. 10, od 4 do 7-ej po poł. 20486

Były urzędnik, familijny, katolik, ze średniem wykształceniem, obeznany z formalnościami akcyzowemi, administracyjnemi, poszukuje posady kasjera, magazyniera, ekspedytora, inkasenta; kaucji 500 rs. Oferty pod O. K. przyjmuje Kurjer Warszawski. 20506

Były urzędnik, znający sądownictwo, poszukuje za mieszkanie miejsca rządcy domu; złoży kaucję. Oferty O. K. w kantorze Kurjera Warsz. 20505

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca na wyjazd na czas wakacyj do starszych panienek. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 80, m. 6, w godzinach rannych. 20508

Gorzelany poszukuje posady.—Wiadomość Elektoralna 52, w dystrybucji. 20270

Gospodyni w średnim wieku poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla C. Z. 20592

Gospodyni miejsca poszukuje na wieś osoba młoda i inteligentna. Ul. Marszałkowska 108, m. 27. 20534

Kilkaset rubli da młody, inteligentny człowiek za wyrobienie posady w poważnej rządowej lub prywatnej instytucji. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszęń, Senatorska № 26, pod A. M. B. 1911r

Młoda inteligontna osoba poszukuje miejsca na wyjazd za granicę, towarzyszki lub kompanianki.—Świętokrzyzka 6, m. 3. 20365

Młody człowiek z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod S. S. 67. 20328

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty pod lit. B. H. D. przyjmuje kantor Kurjera. 20556

Osoba przyzwoita poszukuje miejsca do zarządu domem lub pojedyńczej osoby. Kanonja 18, mieszk. 1. 1910r

Osoba poszukuje zajęcia do zarządu domem. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 4. 20609

Osoba inteligentna szuka zajęcia do zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer „Zoja." 20467

Piwowar, kawaler, z 12-letnią praktyką w pierwszorzędnych parowych i ręcznych browarach w kraju i zagranicą, poszukuje miejsca na majstra, może złożyć kaucję. Adres: A. Stryjewski, Chłodna 33, Warszawa, dla J. K. 20584

Panna poszukuje szycia w domu prywatnym za życie i umiarkowane wynagrodzenie.—Włodzimierska № 8, m. 21. 20490

Rubli 100 i więcej otrzyma ten, kto wyrobi odpowiednią posadę rutynowanemu buchalterowi-korespondentowi, władającemu kilkoma językami. Referencje i świadectwa posiada jaknajlepsze. Oferty uprasza się składać „Buchalterowi 955" do Kurjera Warsz. 20562

Rządca agronom, kawaler, lat 30, z 12-letnią praktyką, poszukuje miejsca; praktykował w polskich i niemieckich zagranicznych gospodarstwach. Warszawa, Wspólna 13, mieszkania 6, S. W. 20515

Zdolna podręczna poszukuje zajęcia ze wszystkiem albo z obiadami. Wspólna 35, m. 12. 20482

Zarządu domem poszukuje urzędnik kolei Wiedeńskiej za mieszkanie. Na żądanie kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Technika." 20373

b) Zaofiarowane.

A. Dwóch praktykantów na przychodnich, w wieku od lat 16, znających początki niemieckiego, potrzeba za wynagrodzeniem do fabryki listkowego złota, srebra i dwojnika, egzystującej od 1801 roku. (Gwarancja rodziców wymagana). L. H. Bauer, Daniłowiczowska 4. 20404

Centralna ajencja Towarzystwa „Pomoc" poszukuje fachowych ajentów na prowincji. Berga 6—13. 20189

Do staników kompletnie uzdolnione panny potrzebne są zaraz. Żórawia 23, mieszkania 20. 20468

Francuzka potrzebna na demi-place. Wielka № 45, m. 21. 20501

Maszynistki i dziurkarka do bielizny męzkiej. Freta 20, mieszk. 25. 20557

Magazyniera z kaucją do składu drzewa poszukuję. Oferty z referencjami przyjmuje Kurjer pod „Drzewo". 20316

Nalewki 18, m. 62, potrzebna bona, francuzka, skromne wymagania. 20338

Potrzebne panny zdolne i podręczne do staników zaraz. Dzielna 18, mieszk. 1. 20487

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 25, m. 9. 20574

Potrzebny jest drukarz litograficzny do litografji Gołembiewskiego, Krakowskie Przedmieście № 10. 20573

Panienek lat 13—15 potrzeba do lekkich robót papierowych i pudełek. Wiadomość o godz. 1-ej, „Papeterie" na Sewerynowie. 20566

Potrzebni są czeladzie szewccy na pasową robotę damską, uzdolnieni. Stare-Miasto № 2 domu, 8 m. 20550

Potrzeba uczniów i praktykantów, Elektoralna 53, do tapicera. 1912r

Potrzebne są panny wprawne do wyszywania dziurek. Wierzbowa 6, hotel Angielski, m. № 80. 20635

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny zaraz. Niecała 12, m. 20, lewa oficyna. 20629

Potrzebne uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Komitetowa 3, mieszkania 8. 20626

Potrzebne maszynistki i do dziurek do bielizny męzkiej przy ulicy Freta № 7, mieszkania 9. 20619

Potrzebna francuzka na wieś do dwóch panienek, do konwersacji. Koszykowa № 29, mieszk. 3. 20614

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do krawieczczyzny. Aleje Jerozolimskie 78, Zielińska. 20600

Panny potrzebne do haftu. Biała № 2, róg Elektoralnej. 20590

Potrzebne są zaraz panny bardzo zdolne do spódnic i staników za dobrem wynagrodzeniem do pracowni sukien. Rymarska № 14, Kietlińska. 20483

Potrzebny pisarz do składu węglowo-naftowego, który pracował już w interesie węglowym i posiada dobre świadectwa. Pensja od 25 do 30 rs. miesięcznie. Długa № 10, Sikorski. 20512

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.—Chmielna 19, m. 25. 20537

Potrzebny jest uczeń do handlu win, dobrego i moralnego prowadzenia. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość w sklepie F. Potrzebskiego, róg Chmielnej i Nowego-Światu. 20529

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki.—Nowy-Świat № 66, m. 12. 20640

Potrzebna niemka bona na wieś z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wspólna № 16, m. 7, od godz. 4 do 6-ej. 20588

Potrzebnym jest uczeń do apteki w mieście gubernjalnem. Wiadomość: ul. Chmielna № 31, m. 2. 20510

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Piwna № 3, m. 3, pierwsze piętro. 20462

Potrzebna jest młoda niemka do 4-letniego dziecka, na kilka godzin dziennie.—Kotzebue 2, mieszk. 5. 20629

Potrzebny zdolny czeladnik do pudełek. Franciszkańska № 12, m. 26. 20321

Potrzebne panny zdatne do spódnic. Warecka № 7. 20281

Uczeń do księgarni potrzebny. Jerozolimska № 35, m. 17. 20257

Uczeń potrzebny do optyka J. Miller (Nowy-Świat 7). Pierwszeństwo mają z prowincji. 20575

Zaraz potrzebna zdolna krawcowa z maszyną nożną. Trębacka 8, mieszk. 4. 20581

Kupno i sprzedaż.

A) Do sprzedania maszyna do szycia Pollacka et Schmidta, prawie nowa, bardzo pięknie szyjąca, specjalnie bieliznę i inne cienkie przedmioty, za połowę ceny. Ulica Zimna № 3, mieszk. 13. Zastać można od 3 do 6-ej po południu. 1909r

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 1889r

Antyk komodę gdańską sprzedam tanio. Bracka 9—2, od 10—2-ej. 20565

Amerykany i brek są do sprzedania. Erywańska 3. 20617

A) Pudełka apteczne. Widok 19, mieszkania 6. 20509

A) Kapsle do flaszek. Widok 19, mieszk. 6, T. Godlewska. 20509

Bryczka nowa jest do sprzedania u kowala Kamińskiego. Nowolipie 67. 20470

Bicykl angielski № 52 do sprzedania. Pańska № 19, u właściciela domu, od godz. 4-ej do 6-ej. 20500

Bicykl 50 c., gałkowy, sprzedam tanio.—Brzozowa № 2, m. 20. 20037

Biblioteka, otomana, łóżka, komoda, szafy, kredens, stół, krzesła. Chmielna 62. 20634

Bardzo tanio do sprzedania bryczka używana na resorach. Okólnik № 8. 20615

Bryczka do sprzedania. Mokotowska № 50, mieszk. 10. 20603

Dog młody do sprzedania. Chmielna 61, m. 4, 4—8-ej. 20554

Do sprzedania zaraz budka owocowa z wodą sodową. Nowa Praga, ulica Środkowa № 8. 20543

Do sprzedania kanapa i dwa fotele jutą kryte, wyżymaczka i maszyna do szycia Wilsona. Handlarzy wyłącza się. Nowogrodzka № 20—5. 20492

Do sprzedania: stół, 12 krzeseł giętych, szafa rozbierana, stolik do kart, maszyna Singera ze stołem, lampa stołowa, umywalka i dwa kufry duże, okute. Chmielna 15, mieszkania 7. 20525

Dywany strzyżone salonowe do dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 20414

Duży, ładny pies jest do sprzedania za przystępną cenę. Chłodna № 32, m. 37. 20508

Dla pp. rymarzy 7 sztanc (form do wytłaczania deseni na szorach), tanio do sprzedania. Wspólna 6, m. 23. 20583

Do sprzedania mikroskop, Encyklopedja niemiecka Meyera, wieszak rogi jelenie, regulator, dwa obrazy antyki na blasze malowane i zegarek męzki złoty „International." Ul. Chmielna 64, m. 3. 20571

Do sprzedania maszyna do lodów, toaleta, umywalnia z marmurem i łóżko. Nowogrodzka 21—17. 20563

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę garniturek mebli jutą krytych. Ulica Wilcza 21. 20293

Dystrybucja, Marszałkowska 110. Z powodu zwinięcia sklepu sprzedaje się towar galanteryjny, perfumeryjny i papeterję po cenie kosztu, wyroby tabaczne od 10 do 20%. 20258

Do sprzedania pies dog, duży, ładny. Wiadomość: Królewska 49, mieszkania 27, między 4—6-tą. 20312

Do sprzedania szafa z lustrem, umywalnia z marmurem, orzechowe. Chmielna 30, m. 3. 20457

Dog duński, szarej maści, do sprzedania. Nowy-Świat 43, stróż wskaże. 20458

Do sprzedania balja nowa, zdatna do pralni. Nalewki 7, m. 24. 20494

Furgon piekarski używany, w dobrym stanie i koń pięcioletni, zdrowy, do sprzedania. Leszno № 69, m. 38. 20186

Fortepian krótki, blat metalowy, dobry, rs. 55 sprzedaję zaraz. Nowe-Miasto 17, mieszkania 15. 20150

Fortepiany, pianina wynajmuję na letnie mieszkania, sprzedaję. Hinz, Nowy-Świat № 1. 20553

Fortepian Hofera rs. 250 sprzedam. Chmielna 45, m. 9. 20631

Fortepiany Małeckiego, Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Ulica Królewska 3, Tarnowski. 20630

Fortepian Kralla krótki, nowy, 450 rs. zaraz do sprzedania. Wielka 31, m. 7. 20628

Fortepian sprzedam. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 4-ej. 20273

Fortepiany dobre, mało używane, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 17, Granke. 20361

Fortepian czarny, krótki, 6 oktaw, do sprzedania za rs. 30. Książęca 1, m. 16. 20295

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję rs. 180. Kanonja 14, pierwsze piętro. 20266

Fortepian pianino do sprzedania, reparację gruntowną uskuteczniam. — Gruszczyński, Nowy-Świat 9. 19849

Fortepian prawie nowy, struny krzyżowe. Bielańska № 9, Hotel Paryski, skład bielizny. 20223

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa, strojenia najdogodniej. Jerozolimska 84, Strzelecki. 17744

Garniturek kryty rs. 40, stół jadalny rs. 12, krzesełka drewniane i żelazne, stoły i stołki kuchenne. Piękna 34, m. 3. 20291

Garniturek mebli fantazyjny czarny, materją ljońską kryty, bardzo ładny, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20435

Gruzu 2,000 fur potrzeba. Oferty: szwajcar, Chłodna 45. 20317

Jest do sprzedania używany fortepian Małeckiego za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska 66, m. 7, od godz. 1—3-ej. 20579

Jest do sprzedania wyżeł „ponter", młody, ułożony oraz szczenię buldog, cwajnos. Adres: Hotel Słowiański pod № 51, Podwale, od godz. 3 do 6-ej. 20576

Jest do sprzedania wolancik mało używany. Mokotowska № 24. 20589

Kupię instrument muzyczny pokojowy samogrający, do nakładania nowych sztuk. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. 1918r

Kasa ogniotrwała do sprzedania fabryki Bothego. Marszałkowska 125, Sikorski. 19383

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 20378

Kapelusze ogrodowe od 40, a męzkie od 75 kop. Magazyn Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4. 20368

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje oraz sprzedaje i zamienia księgarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114, róg Złotej. 18627

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1847r

Korzystny interes. Z powodów nieprzewidzianych jest do sprzedania całe urządzenie szkoły 2-klasowej żeńskiej, egzystującej 28 lat w jednem miejscu, z bardzo dobrem powodzeniem. Obejrzeć można w każdym czasie.—Wiadomość od 12 do 1-ej i od 7 do 9-ej wieczór. Cena przystępna. Przy rogu ulic Żelaznej i Siennej № 32. 19609

Kufer duży, 3 zamki, na wyjazd, pościel, wyprawę sprzedam. Aleksandrja 20, mieszkania 15. 20601

Kredens rs. 10, szafka 8, biurko damskie 18, stolik czarny 6, samowarek 3, barometr duży niklowy 7. Krakowskie-Przedmieście № 40, mieszk. 3. 20489

Kareta używana, zdatna na wieś, do sprzedania za rs. 75. Wiadomość: ulica Twarda № 55. 20514

Lustro z konsolą marmurową do sprzedania. Marszałkowska 110, m. 2. 20460

Lokomobila 10-konna, jednocylindrowa, w dobrym stanie, znanej fabryki Paukscha w Landsbergu, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze. 1850r

Lando eleganckie, niewielkie, fabryki Rentla, bardzo starannie używane, do sprzedania tanio oraz uprząż angielska. Wiadomość w kantorze, Twarda № 64. 20596

Łóżek para orzechowych, stylowych, rs. 36. Leszno 44, u stolarza. 20637

Mebli garnitur, sofa, kredens, kanapka, szezlong. Krucza 20, w składzie węgli. 20498

Maszyna do szycia bielizny Whelera-Wilsona oraz meble i różne utensylja domowe są do sprzedania. Ulica Nowomiejska № 5, mieszk. 9. 20511

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 20250

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszajn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 20081

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 20587

Meble rozmaite, nowe i używane, tanio do sprzedania. Elektoralna 53, tapicer. 1916r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, różne inne meble, szeslongi, lustra, komody. Zielna 39, mieszk. 11. 20632

Numizmaty i medale polskie i russkie, złote, srebrne i miedziane sprzedaje księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. Katalog numizmatów z przesyłką 30 kop. 15443

Nowe, czarne, jedwabne okrycie sprzedam tanio. Krucza 16, m. 7. 1888r

Na raty zegarki męzkie, damskie, złote, srebrne. Dzika 20, mieszkania 34. Ignacy Tagszajn. 20367

Otomanę urzędowej roboty, boretem krytą, na wiosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20434

Obrazy starej szkoły i inne przedmioty starożytne są do sprzedania. Podwale № 5, m. 3, od 2 do 4-ej. 20297

Ogier skarogniady, ujeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu.—Powozik na jednego i parę koni z kołami zapasowemi oraz uprząż angielska do pojedynki, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 5, u stangreta Jana. 20602

Platforma resorowa silnej budowy, w dobrym stanie, potrzebna. Fabryka kamieni młyńskich C. Skoryna i S-ka, na Pradze, przy moście. 20542

Pianino pięknie sprzedam z powodu wyjazdu. Elektoralna 51, m. 3. 19615

Pianino czarne systemu amerykańskiego za rs. 285. Długa № 25, w lombardzie. 20605

Powozik, szory oraz żelaztwo z kuchni restauracyjnej. Zielna 26. 20538

Powozik do sprzedania za rs. 180. Wiejska № 18. 20536

Pakprasa introligatorska tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 7, m. 15. 20194

Pianino zagraniczne pierwszorzędne sprzedaję rs. 250. Chmielna 30, m. 14. 20264

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Rower angielski doskonały tanio sprzedam. Nowy-Świat 16, m. 11. 20608

Rower angielski używany do sprzedania za 70 rs. Aleja Jerozolimska 80, m. 26. 20474

Sprzedaję obraz, płaskorzeźbę gipsową „Matka Boska u grobu Chrystusa." Czysta № 6, mieszk. 17. 20530

Sprzedaję wózek nowy na resorach, tanio. Komitetowa 3, m. 8. 20625

Sprzedam kuferek skórzany, garnitur mebli, lampę i inne sprzęty. Jerozolimska 27, m. 12. 20604

Szafy sklepowe, kontuar i urządzenie gazowe do sprzedania. Świętokrzyska № 20, magazyn obuwia. 20559

Sprzedam komodę, toaletę, łóżko, materac, dywan, szafę, stół, krzesła. Nowy-Świat 57, skład wódek. 20552

Suknia i kapelusz koloru lila rs. 10, kapelusz czarny sprzedam. Niecała 10, szkoła rzemiosł, od godz. 12—3-ej. 20540

Szafy dwie dębowe za rs. 60 do sprzedania. Sienna № 66, mieszk. 16. 20621

Sprzedam oleandry duże, kufer, piłę poprzeczną. Chmielna 55, mieszkania 21, parter. 20491

Sprzedam tanio kocz karetę, zdatną dla hotelu lub na pocztę. Leszno 34. 20330

Tanio garnitur mebli masiw machoniowych. Elektoralna № 19, m. 8. 20183

Tanio sprzedam szafy, łóżka, kredens. Czysta 6, u stolarza. 20100

Tanio oszklona szafka wystawowa. Czysta № 6, mieszk. 17. 20531

Urządzenie sklepowe tanio sprzedam księgarnia, Marszałkowska 109. 20461

Urządzenie sklepowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża, Niecała 6. 20527

Urządzenie!!! Magazynu mód sprzedam bardzo tanio. Również i kapelusze po cenach najprzystępniejszych, od rs. 1 kop. 50 do 2 rs. Świętokrzyska Nr. 6, m. 3. 20364

Wózek pod towary, ręczny, na resorach, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Senatorska Nr. 29. 1898r

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma gotowe garnitury fantazyjne skromne i otomany, przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki, zabezpiecza od moli, również przyjmuje opakowywania i przeprowadzki na własne ryzyko.—Ceny bardzo nizkie. 20645

Interesa handl. i mająt.

Browar piwa bawarskiego w Jaworzniku, z doskonałej wody i z sławnego niegdyś piwa Zareckiego dobrze znany, w bliskości Żarek i kolei warsz.-wied. położony, od nowej kampanji, to jest od dnia 1-go października r. b. jest do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa w hotelu Europejskim № 45, albo na miejscu przy Myszków przy kolei warsz.-wied., w zarządzie dóbr Żarki. 20325

Do sprzedania całkowicie lub częściowo 36,000 łokci □ placu pomiędzy rog. Czerniakowskiemi i Belwederskiemi w Sielcach, blisko tramwajów, po 15 kop. łokieć lub w zamian mały domek w Warszawie, bez długów, z dopłatą paru tysięcy. Ulica Świętokrzyska № 9, m. 10. 20580

Dom murowany z dochodem 2,225 rubli z powodu działów tanio sprzedam. Ulica Pańska 63. 20569

Do odstąpienia zaraz sklep, piekarz płaci komorne. Wiadomość: ul. Tamka № 19, mieszk. 6. 20544

Dom przy ulicy Marszałkowskiej niedrogo można nabyć oraz dom przy ul. Kruczej na 8 procent czystego dochodu. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 20352

Dzierżawy lub kupna apteki poszukuje się. Tylko szczegółowe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod signum M. N. P. 20475

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—5, Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 20526

Dom w środku miasta, z oficynami, ogródkiem, tanio do sprzedania. Plac na Pradze 2,500 łokci □. Wiadomość: ul. Grzybowska № 64, u właściciela. 20370

Do sprzedania posesja składająca się z dwóch nowych domów (miejscowość fabryczna blisko Warszawy) za cenę rs. 7,500; dochód roczny 1,200 rubli. Do kupna potrzeba 3—4 tysięcy rubli, reszta na kilka lat rozpłaty. Wiadomość: Nowowielka 21, m. 10, zrana 8—11-ej i 4—8-ej. 19833

Do sprzedania albo zamiany na mniejszy dom, folwark włók 9, bez służebności, ziemia pszenna, płodozmian, obszerne łąki, opał, zasiewy kompletne, inwentarze, budynki murowane. Nowy-Świat № 30, mieszk. 6, między 4 a 6-tą. 19606

Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo poważne, ciche, spokojne, z 30-letnią renomowaną firmą, ze stałem powodzeniem, przy pierwszorzędnej ulicy, z lokalem mieszkalnym, najodpowiedniejsze dla obywateli wiejskich, osiedlających się w Warszawie. Kapitał 10,000. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod sig. Przedsiębiorstwo 10,000. 1796r

Grunt pod fabrykę lub willę w Pruszkowie pod Warszawą, przy szosie, rzece i drodze żelaznej. Wiadomość: Zielna 21, drugie piętro, front. Tamże ładne i tanie letnie mieszkania 5 i 2 pokoje z kuchniami. 20518

Jest do sprzedania warsztat ślusarski z prasami i duży wybór sznajdborów z sznajdklubami. Wiadomość: ulica Orla № 9, mieszkania 7. 20280

Jest do odstąpienia zaraz wieloletnia dzierżawa folwarku majoratowego, 3 wiorsty od Częstochowy, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, na dogodnych warunkach. Wiadomość w drukarni M. Stochelskiego w Częstochowie. 19961

„Konkurencja" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader nizkich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z powodu śpiesznego wyjazdu.—Piwna 2—8, do 11-ej zrana. 20249

Kolonja albo willa na 14-ej wiorście szosą od Warszawy, zawierająca 30 morgów ziemi obsianej należycie, z pięknemi urodzajami, dom mieszkalny murowany o 5-iu pokojach, wszystkie budynki gospodarskie murowane, nowe, ogród spacerowy, fruktowy, warzywny, sadzawka, do sprzedania. Leszno № 69, mieszkania 38. 20185

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Ulica Mokotowska 12, róg Marszałkowskiej. 20611

Magle angielskie do sprzedania tanio. Długa № 10. 20594

Magle do sprzedania. Ul. Mylna № 7. 20582

Magazyn kapeluszy do sprzedania za bezcen z bardzo ładnem urządzeniem. Ulica Długa № domu 8, szyldy czerwone. 20499

Majątek ziemski w pow. jędrzejewskim gub. kieleckiej, włók 48 w płodozmianie, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, po rs. 1,300 za włókę do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Oprócz Towarzystwa, innych długów niema. Wiadomość: Elektoralna № 18, mieszk. 4. Pośrednictwo wyłącza się. 20103

Magle do sprzedania. Aleją Jerozolimska № 33. 1887r

Obszerna przestrzeń doskonałego torfu, od 2-ej stacji kolei o wiorst osiem. Wiadomość i próbki w składzie węgli, Tłomackie № 4. 20051

Posesja murowana na Pradze, dochód brutto 12%, do sprzedania lub zamiany na dogodnych warunkach. Wiadomość u W-go Milewskiego, kancelarja notarjusza Wałęckiego w Warszawie. 20610

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu z wyrobioną klijentelą; obrót miesięczny można sprawdzić na miejscu. Świętojerska № 18. 20586

Piwo, przekąski, bilard wezmę w dzierżawę. Oferty przyjmuje Kurjer „Piwo." 20502

Pralnia z dobrą klijentelą z powodu słabości jest za przystępną cenę do odstąpienia. Gęsia № 20. 20520

Pralnia do sprzedania. Tamże potrzebna jest koszulnrka. Ulica Wspólna № 20. 20405

Posesja ładna z ogrodem i zabudowaniami za Belwederem, przy tramwaju, dobrze procentująca, do sprzedania na dogodnych warunkach. Świętokrzyzka 8—6. 20334

Plac z domem do sprzedania za 750 rs. w Pruszkowie. Wiadomość w kiosku przy kolei wiedeńskiej. 1871r

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy Grzybowska № 39. 20263

Rubli 10,000 w całości lub częściowo do umieszczenia na domach na 6%. Widok 21, mieszk. 4. 20342

Rubli 10,000 jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowolipie 58, w kantorze. 20043

Rs. 152,600 do wypożyczenia na dobra ziemskie. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, „H." 1915r

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bielańska, w cukierni p. Komorowskiego. 20616

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 14. 20613

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Mokotowska 35. 20578

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Twarda № 50. 20568

Sklep spożywczy sprzedam. Ul. Hortensja № 5. 20622

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu słabości właścicielki. Chmielna № 13. 20463

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 69. Komorne tanie. 20479

Sokołów. Sprzedam dom tanio. Wiadomość: Marjensztadt № 6, m. 39. 20507

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Pawia 86. 1848r

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Dzielna № 63. 19820

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 43. 20217

Skład węgla do wynajęcia od 1-go lipca.—Ogrodowa № 7. 1876

Sprzedam, wydzierżawię budynki fabryczne na garbarnię, mydlarnię i t. p. Targówek № 14, Szpakowski. 19709

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 16484

A) Od 1-go lipca r. b. sklep obszerny z mieszkaniem większem za rs. 300, z mniejszem rs. 200.—Tamże może być odstąpione kompletne urządzenie sklepowe na dogodnych warunkach. Wiadomość u administratora domu, Żórawia 17. 20262.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy Siennej № 8, niedaleko Marszałkowskiej, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze z balkonem, oraz 4 pokoje, pasaż, kuchnia, na 1-szem piętrze z balkonem, za przystępną cenę. 1880r.

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, ulica Włodzimierska № 3, 360 rs. rocznie. 20182.

Do najęcia od 1-go lipca r. b. pokój jasny, dom w ogrodzie, rocznie rs. 60. Wiadomość u właścicielki, Grzybowska 69. 1896r.

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 20064

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój, bez kuchni, rozkład wyborny, pierwsze piętro, schody frontowe. — Smolna № 19, okna od Alei. 20335

Do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej № 10. Od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze, od frontu z balkonem lokal obszerny, widny, suchy i słoneczny, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, z wodociągiem, zlewem i waterklozetem skanalizowanym. 20045

Do wynajęcia od lipca 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, na lato z meblami, lub stale. Kaliksta 17. 20229

Do wynajęcia lokal po ochronie, sam w sobie, zdatny na zakład przemysłowy, oraz 5 pokoi, 4, 3, 2 z kuchniami, wygodami. Stajnia z wozownią na kilka koni, od 1 lipca. Grzybowska 32. 20618

Do wynajęcia różne lokale: po 2, 3 i 4 pokoje. Hoża № 38, wprost ogrodu Kronenberga. 20528

Do wynajęcia salon wielki, frontowy, meble, samowar, usługa; tamże mały pokój. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 20535

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Grodzisku. Wiadomość: Szkolna № 1—7. 20577

Jeden lokal z 6-u pokojów, z kuchnią, wanną, waterklozetem skanalizowanym i wszelkiemi wygodami i komfortem, na 1-m piętrze, od frontu, w nowo-wykończonym domu przy ulicy Chmielnej № 29, jest do najęcia od 1-go lipca r. b. Tamże kilka sklepów z mieszkaniami, w cenie od 300 do 600 rubli. Wiadomość na miejscu. 20541

Jeden lub dwa pokoje do odnajęcia, z usługą. Krucza 48—25, wiadomość u stróża. 20564

Jest ładny i wygodny pokój. Podwale № 6, mieszkania 2. 20497

Kuźnia lub na inny zakład, do wynajęcia zaraz, ulica Nowokarmelicka № 11. 20308.

Letnie mieszkania do najęcia, po dwa, trzy pokoje, z kuchniami, lub dziewięć pokoi umeblowane, las blizko, ogród piękny—godzina drogi od Warszawy. Wiadomość: Nowy-Świat № 29. — Potrzebski. 20063

Lokal 6 i 5 pokojów, dom dawniejszy, mieszkania suche, ciepłe, z wygodami, balkonami, tanio! Wilcza 27. 1884r.

Letnia kolonja dla panienek, u przełożonej pensji w Skierniewicach. 18490

Letnie mieszkanie, trzy lub cztery pokoje, blizko Warszawy, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia. Wiadomość, Trębacka № 7, u p. Rosińskiego. 20366

Letnie mieszkania w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe Wielkie kolei Terespolskiej, wśród lasów, wszelkie artykuły żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela. 20314

Lokale: po 4 pokoje w nowo-wybudowanym domu, z widokiem na ogrody, dla lubiących spokój do wynajęcia od lipca, Koszykowa № 19, wprost ulicy Róż. 20464

Letnie mieszkania w Płudach, w sosnowym lesie, najbliżej stacji. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego w Warszawie lub na miejscu. 1914r

Letnie mieszkanie z 2-ch pokoi i kuchni, odległe wiorst parę od stacji Miłosna, w ogrodzie dotykającym lasu sosnowego. Widok 19, mieszkania 6. 20510

Letnie mieszkanie, z całem utrzymaniem, przy lesie i wodzie do kąpieli. Włodzimierska 6, m. 10. 20472

Ładny, tanio jest pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 20607

Mazowiecka 4, m. 18, do odnajęcia od lipca pokój duży, drugi mały, umeblowane, z usługą i wszelkiemi wygodami. 20362.

Mieszkanie dla ucznia przy rodzinie ze stołem i całkowitem utrzymaniem za 20 rs. miesięcznie. Ulica Dzielna № 25, mieszkania 5. 20284.

Młody człowiek szuka mieszkania z usługą, samowarem—może być wspólne. Oferty poste-restante „Wesołemu." 20591

Mieszkanie za 3 rs. dla przyzwoitej kobiety. Bednarska 19, m. 8. 20590

Na czas wakacji kilka pokoi umeblowanych, frontowych, z usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Krakow.-Przedm. № 8, mieszkania 6. 20624

Nowy-Świat 24, do wynajęcia od 1 lipca r. b. oficyna murowana, piętrowa, razem pokoi siedem i kuchnia, wraz z przyległym ogrodem, zdatne na fabrykę, zakład przemysłowy, biuro lub szkołę. Wiadomość w miejscu u właściciela domu. 20476

Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 33, do wynajęcia od 1-go lipca 6 pokojów z balkonem na 1-em piętrze, przedpokój, kuchnia, waterklozet rs. 925, oraz na III-em piętrze cztery duże pokoje, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody rs. 575. 17675

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia 4 pokoje, z tegoczesnemi ulepszonemi wygodami, 3-e piętro. Ulica Żelazna, róg Chłodnej № 72. Cena rs. 100 na kwartał, wiadomość u wł. domu. 20493

Od wyjeżdżających na lipiec poszukuję pokoju lub dwóch z kuchnią, w środku miasta. Oferty z ceną: Kurjer Warszawski „Mieszkanie." 20496

Odstąpię pół sklepu i pokój, za rs. 17 miesięcznie, na dystrybucję, norymberskie lub owocarnie, sklep kolonjalny. Ulica Leszno № 40. 20596

Przy ulicy Chmielnej pod № 82, do wynajęcia od 1 lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, dwoma wejściami, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 20555

Pokoje umeblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, m. 2. 20274

Pokój lub dwa pokoje z przedpokojem, z meblami i z usługą, od 1 lipca. Wiadomość: Zgoda № 4, m. 1. 20488

Pokoje umeblowane, na żądanie ze stołem. Piękna 8, m. 7. 20548

Pokój z widokiem na ogród, umeblowanie, samowar, usługa. Smolna 24, m. 7. 20593

Pokój elegancko umeblowany, do wynajęcia, może być z obiadami. Ulica Hortensja 5—7. 20633

Potrzebne mieszkanie od 1 października, frontowe, słoneczne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, może być drugie piętro. Okolica: plac św. Aleksandra, Aleje Jerozolimskie, Marszałkowska. Krucza № 24—11. 19659

Pokój, pierwsze piętro, oddzielne wejście, 8 rs. Sosnowa 6. 20160

Pięć pokoi frontowych, z balkonem, na pierwszem piętrze, są do wynajęcia od ósmego lipca. Hoża 21, m. 4. 18912

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem oraz wspólne pomieszczenie dla kobiety. Świętokrzyzka 19 — 19. 19453

Pokoje umeblowane pojedyńcze tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 20333.

Pokój obszerny od frontu na parterze, słoneczny, 2 okna, z używalnośeią ogródka, od 8 lipca, Sosnowa № 12. 20332.

Pokój do odnajęcia ze wspólnem wejściem, od 1 lipca r. b. 2-ie piętro. Wiadomość u stróża, Senatorska 22. 1897r.

Sześć i pięć pokoi, pierwsze, drugie piętro, balkony, łazienki, klozety, dom skanalizowany. Marszałkowska 83, od lipca. 20549

Sklep, mieszkania, kawalerskie pokoje do wynajęcia. Bednarska № 26, zaraz przy Krakowskiem-Przedmieściu. 20560

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka rodzicielska. Krakow.-Przedm. № 8, mieszkania 6. 20623

Smolna № 7. Ładny lokal z 4-ch pokojów, oraz piwnice na wina, sutereny na magle, warsztaty etc. 20197

Stancja dla uczni szkół prywatnych, wprost zakładu naukowego Górskiego. Wiadomość: Zgoda 5, mieszkania 23, między 2—4 lub 9—10 wieczorem. 20080

Stancja dla uczni szkół prywatnych przy ulicy Hortensja, wprost zakładu naukowego Górskiego. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 33. 2901r

Stancja dla uczni szkół prywatnych, blizko szkoły W-go Pankiewicza, warunki przystępne;—tamże pokój od 1 lipca. Złota 37, mieszkania 7. 20447

Trzy lub dwa pokoje i kuchnia; stajnia i wozownia, do wynajęcia tanio od 1 lipca. Ulica Leopoldyny № 25, przy ogrodzie pomologicznym. 20620

Willa z pięknym parkiem pod Warszawą, do najęcia od 5-go lipca. Bliższa wiadomość: Królewska 7, mieszkania 1, od 12-ej do 2-ej. 20375.

W Świętokrzyzkiem, w Starachowicach są do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie górzyste, lesiste, kąpiel rzeczna, sklep spożywczy, doktór, apteka na miejscu. Wiorsta od stacji kolei Wierzbnik. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, m. 16. Ceny nizkie. 20606

Zaraz pokój duży lub mały, z meblami, usługą.—Wspólna № 2, mieszkania 6, frontowemi schodami. 20165.

1, 2, 3 duże pok., z takimże przedp. i kuch., na 1-m p. do wynajęcia za pół ceny, zaraz, do I/IX z mebl. lub bez, 2 wejścia. Ogrodowa № 26. 20561

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, parter, rubli 290—2 rub. 140. Wspólna 39. 20551

4 pokoje z przedpokojem, wanną i wszelkiemi wygodami, w domu komfortowym, do wynajęcia od 1-go lipca. Marszałkowska № 59. 1917r.

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — Amèlie. 20518

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 20597

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengiel, Marszałkowska. 1890r

Do Ciechocinka wyjeżdżająca inteligentna osoba, zabierze tanio panienkę. Jerozolimska 8 domu, stróż wskaże. 19940

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

Ignacy Konarski, lat 10, niemowa, 6 (18) czerwca wyszedł z mieszkania Brzozowa 20 i dotąd nie powrócił. 20558

Karety, powozy i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 17417

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kantor pralni Matyldy przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Młoda mężatka ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Wolska 39. 20478

Młoda mężatka, ze świeżym pokaarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Żórawia № 22, m. 17. 20572

Materace na sprężynach robię bardzo tanio. Tepicer, Wielka 39, m. 9. 20371

Na wyjazd na letnie mieszkanie, poszuję gimnazistów. Marjensztadt 5, mieszkania 17. 20636

Pudełko drewniane od broni zgubiono wieczorem pomiędzy ulicą Bracką a placem Teatralnym. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na Brackiej № 22, mieszkania 12. 20495

Przyjmuję wszelką krawiecczyznę damską, dziecinną, oraz bieliznę, po bardzo nizkich cenach. Kostjum od rs. 1 kop. 50. Nauka kroju rs. 5 systemem Worth'a. Śliska 16, mieszkania 9. 20598

Poszukuję dziecka do piersi. Wronia 43. Józefa Dolata 20484

Ubieram i robię kapelusze bardzo gustownie od 30 do 75 kop. Żórawia 9, mieszkania 23. 20517

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

Zgubioną została wczoraj wieczorem pelerynka czarna. Proszę oddać na Graniczną № 13. 20504

Z. Suchowiecki, Wierzbowa 6. Fabryka stempli kauczukowych i metalowych, pieczęci metalowych, numeratorów, kalendarzy używanych do wszystkich władz rządowych i instytucyj prywatnych. Obstalunki wykonywają się w przeciągu dwóch dni. 19286

Z) Woalki, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 20029

Z) Karbowanie, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 20029

Z) Staniki trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 20029

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość: stróż, Królewska 1. 20561

30 kop. ubranie kapelusza. Czysta 6, mieszkania 17, drugie piętro. 20532

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).